● Wytrwałości, dzielności w Nowym Roku 2012! ●

Społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 50 nr 1 (539) WARSZAWA, styczeń 2012 r. Cena 4,50 zł (plus VAT)

15-lecie MAH „Społem”

Gala Jubileuszowa

W znakomitej, spółdzielczej i przedświątecznej atmosferze w pięciogwiazdkowym, warszawskim Hotelu Radisson, 19 grudnia ubr. odbyła się wielka Jubileuszowa Gala z okazji 15-lecia Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Sp. z o.o. Jak wiadomo, zwykle pod koniec roku wspólnicy Agencji, reprezentujący 23 spółdzielnie z Warszawy, Mazowsza i Podlasia, zbierali się na uroczystych spotkaniach przedświątecznych w Zajeździe Staropolskim w Konstancinie. Tym razem, była znakomita okazja do podsumowanie nie tylko roku, ale całego 15-lecia Agencji w szerszym gronie, z udziałem znamienitych gości, w bardziej okazałych warunkach w centrum stolicy.

Po powitalnym szampanie, w pięknej sali balowej „Polonia”, prezes Zarządu MAH Jadwiga Wójtowicz – Garwoła powitała z uśmiechem wszystkich przybyłych, a wśród nich m.in. gości: wiceprezydenta m.st.Warszawy Michała Olszewskiego, warszawskiego posła PO Michała Szczerbę, prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfreda Domagalskiego, prezesa Zarządu KZRSS „Społem” Jerzego Rybickiego i jego zastępcę Ryszarda Jaśkowskiego, Annę Tylkowską w dwóch rolach – jako przewodniczącą rad nadzorczych KZRSS „Społem” i MAH „Społem”, panie profesor – Urszulę Kłosiewicz-Górecką z IBRKiK i Elżbietę Ostrowską, b.wiceprezes UOKiK oraz przedstawicielki Business Centre Club, którego członkiem jest MAH, Annę Wołyńczyk i Danutę Bierzańską – red.naczelną magazynu Businessman. Gospodyni gali powitała także licznie przybyłych prezesów spółdzielni-właścicieli MAH, przedstawicieli kontrahentów i mediów.

Tort jubileuszowy dzielą: J. Kazimierczuk, A, Tylkowska, J Wójtowicz-Garwoła i J. Rybicki

Fot. Dariusz Gierycz

W skupieniu i uwadze obejrzeli wszyscy krótki film o 15-letniej działalności MAH, uwzględniający najważniejsze wydarzenia z jej historii, opisane także w specjalnym dodatku jubileuszowym „Społemowca Warszawskiego”, który każdy z uczestników gali otrzymał wśród innych upominków do specjalnej niebieskiej torby z logo Agencji.

Po oficjalnym otwarciu uroczystości, jej uczestników czekała prawdziwa uczta artystyczna, bowiem w świetnym recitalu, przeplatanym zgrabnymi, inteligentnymi dowcipami i żartami, wystąpił popularny, znany z występów telewizyjnych i koncertów w Filharmonii Poznańskiej, pianista **Waldemar Malicki.**

Ten pogodny, przedświąteczny nastrój, wśród bożenarodzeniowych choinek i dekoracji, udzielił się również występującym potem gościom. Przedstawiany jako „ojciec chrzestny” MAH, bo biorący

Dokończenie na str. 5

KOMUNIKAT Rady Nadzorczej MAH

W dniu 5 grudnia 2011 r. obradowała Rada Nadzorcza Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Spółka z o.o.

Na swym posiedzeniu Rada Nadzorcza zajmowała się następującą tematyką:

- **wynikami ekonomicznymi Spółki na dzień 30 września 2011 r. na tle współpracy ze spółdzielniami i dostawcami,**
- **planem inwentaryzacji rocznej w Spółce,**
- **planem pracy Rady Nadzorczej w 2012 roku oraz ustaleniem terminu Zgromadzenia Wspólników MAH,**
- **zmianami w strukturze kapitału zakładowego Spółki.**

Wiele uwagi Rada Nadzorcza Spółki poświęciła również omówieniu działań marketingowych MAH w okresie 9 miesięcy 2011 r.

Drodzy Czytelnicy!

2012 International Year of Cooperatives
Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

Wraz z serdecznymi życzeniami Dobrego Nowego Roku 2012, witamy Was u progu obchodzonego na całym świecie, ogłoszonego przez ONZ – Międzynarodowego Roku Spółdzielczości oraz otwierając 50 rok wydawania naszego „Społemowca Warszawskiego”!

Będzie to znakomita okazja do promocji ruchu spółdzielczego i w tym spółdzielni „Społem”. Postaramy się, aby nasz miesięcznik, wzbogacony o atrakcyjne materiały i ciekawych autorów, docierał szerzej do ośrodków opiniotwórczych, aby umacniać siłę i popularność znaku dobrego handlu „Społem”.

Konsekwentnie wierzymy w trwałość i rozwój spółdzielni społemowskich, wbrew wszelkim trudnościom. Licząc nadal na bliską współpracę z Wami, życzymy przyjemnej i pożytecznej lektury.

REDAKCJA

Rozmowa z VIP-em

Odważnie, rozważnie

Rozmowa z prezesem Business Centre Club – MARKIEM GOLISZEWSKIM

– U progu nowego roku 2012 wielu ekspertów uważa, że na tle kryzysu w Unii Europejskiej, będzie to dla nas bardzo trudny rok, a może i kryzysowy. Mimo tego wzywa Pan rząd do podjęcia pilnych, zasadniczych reform i niepopularnych posunięć, co może obniżyć jego notowania społeczne. Dlaczego?

– Myślę, że bardziej pesymistyczne prognozy snują ekonomiści i rząd. Natomiast, jak wynika z naszych badań, dwa tysiące przedsiębiorców, skupionych w BCC, w tym prezesi spółdzielni, wyrażają dosyć duży optymizm. Planują m.in. zwiększenie zatrudnienia, produkcji, eksportu, nowe inwestycje, w oparciu również o kredyty bankowe.

Jak mówiłem niedawno w konkluzji grudniowego wywiadu dla Rzeczpospolitej, przeprowadzenie reform może wywołać gniew dużej części obywateli. Jednak ludzie mogą docenić odwagę i determinację rządu w ratowaniu państwa, zwłaszcza w obliczu dużego długu i deficytu budżetowego. Jeśli rząd nie przeprowadzi reform, to Polska spadnie do trzeciej ligi w Europie i wtedy ludzie to mocno odczują, to może także spowodować upadek rządu i chaos w kraju.

– Wspomniał Pan o optymiźmie przedsiębiorców. Czy to jest dobry czas na podejmowanie inwestycji i zaciąganie kredytów, także przez spółdzielnie?

Marek Goliszewski (z prawej) i Sylwester Cerański (p. str. 3).

– Nasi przedsiębiorcy widzą, że banki w Polsce są w dobrej kondycji, że rok 2011 był dla naszego największego partnera gospodarczego, Niemiec, dobry i tak zapowiada się następny. Są oczywiście przedsiębiorcy, którzy dostrzegają niekorzystną sytuację dla swojej branży, którzy nie planują wzrostu, nawet redukcje w zatrudnieniu, ale tych jest zdecy-

Dokończenie na str. 3

Dumne szyldy „Społem”

WSS Wola

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w samym szczycie zakupów przedświątecznych warszawiaków, w środę 21 grudnia ubr. został otwarty po rekordowo krótkim remoncie, bo trwającym od 1 grudnia – nowy sklep z szyldami WSS Wola przy ul. Pustola 23. Na frontonie 500-metrowej placówki spożywczej widnieją aż trzy jednakowe szyldy społemowskie. Wyraźnie i z daleka promują ten tradycyjny i popularny znak dobrego handlu.

Dzięki temu, stan posiadania wolskiej spółdzielni powiększył się do 39 obiektów handlowych, w tym o dwa nowe – przy ul.Chmielnej i przy ul.Żurawiej oraz jeden zmodernizowany – przy ul. Pereca. Pisaliśmy o ich otwarciu w numerze sierpniowym 8/2011 Społemowca Warszawskiego. Tym razem, w grudniu, było to zwieńczenie wysiłków inwestycyjnych spółdzielni w roku 2011, w którym kontynuowano budowę obiektów wielofunkcyjnych i modernizacje placówek

Z prawdziwą satysfakcją, przy aplauzie zgromadzonego tłumku klientów z pobliskiego osiedla, biało-czerwoną wstęgę przecinali prezes Janusz Szczękulski i wiceprezes Eugeniusz Kułakowski. Klienci byli pozytywnie zaskoczeni nowoczesnością, funkcjonalnością i jasnością placówki, bo dotąd był tu dość siermiężny, zbyt skromnie wyposażony obiekt prywatny. Otwarciu towarzyszyli m.in. przewodnicząca Rady Nadzorczej Henryka Stykowska, dyrektor ds.technicznych Tadeusz Seweryniak i szefowa marketingu Magdalena Łapińska, którzy do ostatniej chwili „dopieszczali” obiekt.

Pierwsi klienci otrzymali drobne upominki, w postaci słodyczy z Raj Plusa

Dokończenie na str. 4

Silna marka „Społem”

W dodatku do „Rzeczpospolitej z 15 grudnia br., pt.: „Marki polskie”, opublikowano ranking najcenniejszych i najmocniejszych polskich marek, wśród których znalazła się marka „Społem”. W „Rankingu marek według wartości”, wśród 330 polskich marek, marka „Społem” z wartością 465,8 mln zł, uzyskała 28. lokatę. Wartość sprzedaży licencjonowanej marki :”Społem” oszacowano na powyżej 1.000 mln zł (szacowana wartość przychodów ze sprzedaży realizowanych przez użytkownika marki po odjęciu VAT i akcyzy).

Marka „Społem”, serdecznie witana w rankingu jako „nestor polskich marek”, pojawiła się w zestawieniu „Rzeczpospolitej” po raz pierwszy, jako jedna z 24 nowych marek.

W rankingu „Handel”, wśród najmocniejszych marek firm handlowych, marka „Społem” znalazła się na 15. miejscu.

Red. Piotr Mazurkiewicz fakt ten skomentował następująco: „Na 15. miejscu w naszym rankingu znalazła się marka Społem znana Polakom od dziesięcioleci. Choć nie powiodły się próby konsolidacji sieci społemowskich sklepów prowadzonej dzisiaj przez wiele niezależnych spółdzielni, to jednak ta marka jest kojarzona przez większość Polaków”.

Marka „Społem” uzyskała następujące ilości punktów w kategoriach:
– Moc marki w 2011 r. – 78 punktów.
– Siła marki (0-100) – 47 punktów.
– Postrzegana wartość (0-100) – 54 punkty.
– Prestiż (0-100) – 65 punktów.
– Postrzegana jakość (0-100) – 70 punktów.
– Świadomość marki (0-100) – 52 punkty.

„…Zatem w wyniku przejęcia przez Eurocash spółek Tradisu, w tym PSD, w ręce Portugalczyków, jak piłeczki pingpongowe, wpadło 60 spółdzielni i spółek „Społem” które oddały bezwolnie swe półki sklepowe faktycznie pod obcy zarząd. Nie mają absolutnie żadnego wpływu na zmiany właścicielskie budowanej sieci „Gama”, która z polskiej stała się nagle portugalską… Jednak idea portugalskiej konkwisty zwycięża, bo detal zdominował Jeronimo Martins władający Biedronką, a hurt – Eurocash połykający m.in. PSD...

Czy za parę miesięcy Luis Amaral nie każe zmieniać szyldów Gama na np. Euro Sklep, czy Lewiatan… wpędzając w dodatkowe koszty podległe spółdzielnie?” (czytaj na str.3) .

Odrestaurowany fronton Hali Mirowskiej z szyldem „Społem”..

● SPOTKANIA ŚWIĄTECZNE 2011 ● SPOTKANIA ŚWIĄTECZNE 2011 ●

WSS Praga Południe

Opłatek i kolędy

Wyjątkowo uroczysty charakter miało grudniowe spotkanie Koła Spółdzielców w WSS „Społem" na Pradze – Południe. Odbywało się w sali restauracji „Astoria" gdzie stała pięknie ubrana choinka, a stoły zapraszały do skosztowania typowo wigilijnych potraw. Były więc: śledziki, ryba w galarecie, sałatki, czerwony barszczyk z krokietami, wspaniałe pierogi z kapustą i grzybami, a także ciasta i gorąca herbata.

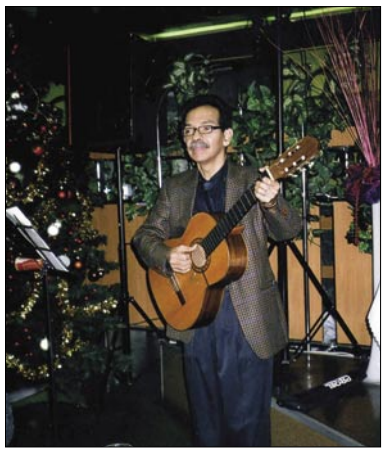

Zanim jednak przystąpiono do konsumpcji składano sobie serdeczne życzenia przede wszystkim zdrowia, pomyślności, zadowolenia z każdego dnia oraz tego, abyśmy mogli jeszcze wiele razy spotkać się wspólnie przy świątecznie zastawionym stole. O podtrzymywaniu najlepszych tradycji spółdzielczych mówił m. in. prezes WSS „Społem" Praga-Południe **Bogusław Różycki** wskazując jak ważną rolę spełnia owa rodzinna więź łącząca obecnych pracowników i działaczy z tymi, którzy pracowali i działali wiele lat temu i nadal są zainteresowani są tym co się w spółdzielni dzieje, jak również pamiętają o tych, co z racji wieku i złego stanu zdrowia nie mogą już uczestniczyć w podobnych spotkaniach.

Pan prezes przypomniał w skrócie tegoroczne dokonania spółdzielni, podkreślając zwłaszcza poważne inwestycje jakimi było oddanie do użytku dużego sklepu przy ul. Dalanowskiej na Pradze – Północ oraz mocno już zaawansowaną przebudowę pawilonu handlowego przy ul Kajki w Aninie. Mimo ogromnego obciążenia finansowego jakie pociągnęły za sobą te i inne mniejsze inwestycje, spółdzielnia kończy rok z wynikiem dodatnim i zgodnie z planowanymi wskaźnikami zysku i obrotów.

Niezależnie od życzeń złożonych wszystkim w imieniu całego Zarządu Spółdzielni pan prezes dzielił się opłatkiem z każdym uczestnikiem spotkania składając jeszcze raz serdeczne życzenia.

W Imieniu Rady Nadzorczej życzenia przekazał też jej przewodniczący **Zbigniew Dejtrowski,** zaś szefowa Koła Spółdzielców **Maria Strzelecka** życzyła Zarządowi i Radzie Nadzorczej dalszych sukcesów, pomyślnej realizacji wszelkich planów na rzecz spółdzielni, a także zadowolenia w życiu osobistym.

Jak zwykle przy okazji spotkania seniorów uhonorowano jubilatów, którzy w ostatnich miesiącach kończyli "okrągłe" lata. Tym razem życzenia i drobne upominki otrzymały panie: **Apolonia Rymuza i Bogusława Surowiec.**

Wyjątkowo miłym akcentem tego świątecznego spotkania był występ obdarzonego doskonałym głosem Kostarykańczyka **Pedro Guevary,** który przy akompaniamencie gitary śpiewał kolędy ze swego kraju, po hiszpańsku, a potem już razem ze wszystkimi, po polsku nasze , które także znał i pięknie interpretował.

Tekst i foto:
ELŻBIETA JĘDRYCH

mokpol

Jak zwykle, w tym gronie, atmosfera jest rodzinna, przyjacielska, sympatyczna. Wiele osób przyrównuje ten spółdzielczy, braterski do nastroju domowego. Zapewne wpływ na to mają liderzy spółdzielni, bezpośrednia osobowość prezesa, wzajemna życzliwość i sympatia między kadrą kierowniczą, a samorządem. Na dorocznym spotkaniu grudniowym z okazji Świąt Bożego Narodzenia, na szczególną estymę i szacunek dla osób starszych, zasłużonych działaczy Spółdzielni zwracał uwagę składający wszystkim najlepsze życzenia miejscowy ksiądz proboszcz. - Tu się lubi starszych, to jest prawdziwa wspólnota – mówił ksiądz.

Łamiąc się opłatkiem ze wszystkimi, prezes Zarządu Mokpolu Sylwester Cerański, również w imieniu wiceprezes Elżbiety Różyckiej, życzył aby w taki szczególny, świąteczny czas „porzucić wszelkie troski", pielęgnując życie rodzinne. Prezes zaznaczył, że mijający, trudny rok dla spółdzielni był dobrym rokiem.

Trzymilionowy zysk plasuje ja na drugim miejscu w rankingu spółdzielni „Społem" w kraju i na pierwszym spośród zrzeszonych w Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem", która obchodzi swe 15-lecie.

Wyrazem szczególnego uznania dla spółdzielni było przyjęcie jej w poczet członków prestiżowego Business Centre Clubu.

„Mokpol" to SPOŁEM

Serdeczne życzenia składali potem nawzajem przewodnicząca Rady Nadzorczej Bożena Czerwińska-Żejmo, przewodnicząca Klubu Seniora Elżbieta Górska, intonując wspólne śpiewanie kolęd m.in. Cicha Noc, Podnieś Rękę…

W ten świąteczny nastrój kolędowy wpisał się też występujący gościnnie ze swymi kupletami – Andrzej Rosiewicz. A następnie, przy wigilijnych potrawach i winie zebrani toczyli kameralne rozmowy, przerywane od czasu do czasu kapitalnymi wierszami zasłużonej działaczki i członkinii Rady Nadzorczej – Krystyny Dobrowolskiej. Szczególne oklaski zebrał jej „Hymn Mokpolu".

Słowa hymnu oddają społemowskiego ducha tej spółdzielni. Zaczyna się od zdań: „Choć my jesteśmy dzisiaj Mokpolem/ Razem tworzymy spółdzielnie Społem./ Dziedzictwo nasze daleko sięga,/ Nasi członkowie to jest potęga./ Pracowaliśmy w trudzie i znoju, / Niepokonani w walce i boju./ Naczelnym hasłem w naszym zawodzie,/ To dobro ludzi i życie w zgodzie."

Hymn kończy się pięknymi i trafnymi słowami: „Chcemy pokazać dumny narodzie,/ Że piękne życie – to życie w zgodzie./ MOKPOL – to SPOŁEM,/ znaczy to wiele./ To wspólna praca,/ to wspólne cele,/ Dobre tradycje i przyjaciele."

DARIUSZ GIERYCZ

PSS Częstochowa

Tematy seniorów

W końcu listopada ubr. w sali narad „Społem" PSS „Jedność" w Częstochowie odbyło się uroczyste spotkanie 21 członków Klubu Seniora z okazji obchodów Dnia Seniora i zbliżających się świąt. Zebranych przywitała wiceprzewodnicząca Klubu Seniora – Jadwiga Kuprasz, która przedstawiła krótką historię ustanowienia Światowego Dnia Praw Osób Starszych , Międzynarodowego Dnia Osób Starszych i Światowego Dnia Seniora. Stwierdziła, że Dzień Seniora to okazja do refleksji nad osobami wieku dojrzałego, ponieważ zachodzące zmiany obyczajowe i kulturowe mogą spowodować zaniechanie opieki nad seniorami przez kolejne pokolenia.

Sprawozdanie z działalności Klubu Seniora za 2011r. przedstawiła sekretarz Klubu – Elżbieta Włodarczyk. Zwróciła uwagę na najważniejsze zagadnienia, które były omawiane na spotkaniach i dotyczyły między innymi tematów :

– zdrowotnych: chora wątroba – jak jej pomóc, mózg – koncentracja i sprawność umysłu, brzoza – cudowne drzewo Słowian, pokonaj lęk przed badaniami, bolesne skurcze mięśni, zawroty głowy oraz drżenie rąk, dobre i złe drzewa oraz ich działanie, złoty lek na raka, żywieniowych: ciasta bez cukru, komu szkodzą ziarna zbóż , jajko pod lupą, wędliny zdrowe czy nie, orzechy włoskie i laskowe – zastosowanie, cappucino – filiżanka przyjemności , witamina C, zdrowy łosoś, amarantus – zboże przyszłości, skrzyp, aloes, jałowiec – doceńmy ich działanie, wody lecznicze, cudowna moc ziół – bezcenny miłorząb, przyprawy korzenne, razowiec z tłuszczem z roślin, tran na każdą porę roku,

– twórczości znanych sławnych ludzi (Bogusław Kaczyński, Magdalena Zawadzka i Gustaw Holoubek, Kalina Jędrusik, Nina Andrycz),

– pogawędek o świętach narodowych i spółdzielczych itp.

Swoje wystąpienie zakończyła słowami: ... „Chociaż tyle lat już mamy/ To się ciągle spotykamy/ Na odczyty przychodzimy / Bo douczać się lubimy" ...

Uczestniczący w spotkaniu: przewodnicząca Rady Nadzorczej – Bożenna Krawczyk, przewodniczący Komisji Społeczno-Samorządowej RN – Bogusław Stanisz i prezes Zarządu – Marek Wojtasik przekazali najserdeczniejsze życzenia wszystkim seniorom z okazji ich święta. Spotkanie nabrało jeszcze bardziej uroczystego charakteru, kiedy odczytano i wręczono listy gratulacyjne oraz upominki 6 seniorom – jubilatom, którzy ukończyli 80 rok życia. W miłej, spółdzielczej atmosferze, przy słodkim poczęstunku, seniorzy kontynuowali obchody swojego święta.

DG

Rok założenia 1869 WSS Społem ŚRÓDMIEŚCIE

W muzycznym nastroju

Uroczyste spotkanie z okazji Dnia Seniora i nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, odbyło się 29 listopada ubr. w sali konferencyjnej SDH Hala Mirowska. Licznie przybyłych seniorów i przedstawicieli komitetów członkowskich w serdecznych słowach powitała przewodnicząca Rady Nadzorczej Cecylia Przedpełska.

Prezes Zarządu Anna Tylkowska wyraziła zadowolenie, że spotyka się z aktywem samorządowym w okresie świątecznym. Poinformowała, że wyniki działalności Spółdzielni są pozytywne. Za 10 miesięcy 2011 r. sprzedaż wyniosła prawie 85 milionów zł, dynamika stanowi 97,8 proc. w stosunku do 2010 r. Sklepy osiągnęły dynamikę 104,3 proc., SDH Sezam 91,8 proc., SDH Hala Mirowska 90,1 proc. Obserwuje się tendencję zmniejszenia zainteresowania zakupami w dużych obiektach, na korzyść mniejszych sklepów. Powodem jest również zamknięcie ulicy Świętokrzyskiej i odgrodzenie Sezamu w związku z budową metra.

W Hali Mirowskiej trwa remont rozłożony na lata, na rewitalizację elewacji budynku do tej pory wydano ok. 2 miliony zł., dotychczasowy udział miasta w kosztach wynosi ok. 300 tys. zł. Przeprowadzono remonty, zmianę aranżacji i wymianę urządzeń chłodniczych w sklepach nr 1, 23, 24 i 28. Spółdzielnia pokryła koszty remontów z własnych środków, bez zaciągania kredytów. Prezes poinformowała o sytuacji związanej z budową nowego Sezamu. Przeciąga się wydanie ostatecznych warunków zabudowy dla tego przedsięwzięcia.

Przewodnicząca Komisji Historycznej Bolesława Rużalska wygłosiła referat poświęcony wybitnemu działaczowi warszawskiej spółdzielczości spożywców Zygmuntowi Ładkowskiemu. Zwróciła się z apelem o zwiedzanie Izby Pamięci.

Kierownik sekcji marketingu Jolanta Jędrzejewska przedstawiła program obchodów Międzynarodowego Roku Spółdzielczości proklamowanego przez ONZ w roku 2012, pod hasłem „Spółdzielnie budują lepszy świat". WSS Śródmieście zaplanowała własny bogaty program obchodów, a także będzie uczestniczyć we wszystkich akcjach zainicjowanych przez Krajową Radę Spółdzielczą.

Uczestnicy serdeczną owacją pogratulowali prezes A.Tylkowskiej, która na V Krajowym Zjeździe została wybrana przewodniczącą Rady Nadzorczej KZRSS „Społem".

W imieniu seniorów głos zabrała Wanda Kozłowska, która podziękowała za zorganizowanie spotkania, pogratulowała Zarządowi i Radzie Nadzorczej dobrych wyników Spółdzielni, prawidłowego zarządzania i coraz piękniejszych sklepów.

Spotkanie uświetniły występy chóru „Promyk" z Domu Pomocy Społecznej „Matysiakowie", który nie po raz pierwszy gościł wśród seniorów. Obecny był dyrektor Andrzej Wyrożemski. Konferansjerkę prowadziła Romana Zielińska, kierownictwo muzyczne Marcin Piętka, własne wiersze recytował Ryszard Kowalski. Artyści przygotowali bardzo bogaty i różnorodny repertuar pieśni i znanych przebojów, m.in. „Tyrolskie tango", „Polesia czar", „Nie było ciebie tyle lat", „Nasza jest noc", „Zorba i ty". Utwory były dedykowane, a występy rozpoczęto wierszem dla Anny. Panowie zapraszali panie do tańca, były wspólne śpiewy i uśmiechy. Atmosfera była bardzo miła i serdeczna.

Na zakończenie prezes A.Tylkowska i przewodnicząca C.Przedpełska podziękowały artystom i działaczom oraz złożyły życzenia zdrowia, pomyślności i pogody ducha z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Miłą niespodzianką były upominki świąteczne dla uczestników.

Tekst i foto:
IRENA CHOJNOWSKA

SADKI

PRODUCENT PRZETWORÓW OWOCOWO-WARZYWNYCH

Sadki sp. z o.o.

ul. Przemysłowa 8

85-758 Bydgoszcz

● MIĘDZYNARODOWY ROK SPÓŁDZIELCZOŚCI 2012 ●

Rozmowa z VIP-em

Odważnie, rozważnie

Rozmowa z prezesem Business Centre Club – MARKIEM GOLISZEWSKIM

7 grudnia 2011 r. Marek Goliszewski wita w gronie członków BCC prezesa SS Mokpol Sylwestra Cerańskiego. **Fot. Jarosław Żukowicz**

Dokończenie ze str. 1

dowana mniejszość. Nawet podniesienie składki rentowej dla przedsiębiorstw nie jest postrzegane jako czynnik znacznie hamujący rozwój, ale wkład w ratowanie budżetu państwa.

Uważam, że spółdzielcy powinni dywersyfikować swoje działania, np. obok handlu podejmować produkcję, usługi, wykorzystując przy tym w inwestycjach posiadany majątek, tj. grunty i budynki. Natomiast w handlu koncentrując się na poprawie jakości towarów i obsługi, preferowaniu żywności ekologicznej, dietetycznej itd. To nie jest łatwe, wymaga przemyślanej strategii, znacznego wysiłku, odwagi i rozwagi, również w zaciąganiu potrzebnych kredytów.

Radziłbym zwrócić na to uwagę, bo mamy znaczny popyt konsumpcyjny Polaków, co napędza rozwój całej gospodarki. Potrzebne są bardzo rozsądne plany inwestycyjne, biorące pod uwagę śledzenie kursów walut i monitorowanie rynku.

– Patrząc na ponad 20-letnią działalność BCC, widać jak dużo Klub uczynił dla zmiany postaw polskich biznesmenów w kierunku bardziej prospołecznym i zmiany społecznego wizerunku biznesmena. Na stronie internetowej BCC głosi Pan swoje credo, że największą wartością społeczną jest człowiek, a nie pieniądz! Czy dostrzega Pan zbieżność zasad Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, lansowanych przez Klub, a zasadami spółdzielczymi, propagowanymi przez ONZ w rozpoczętym Międzynarodowym Roku Spółdzielczości 2012?

– Stary, XIX-wieczny i XX-wieczny model kapitalizmu był nastawiony niemal tylko na wypracowywanie zysku, bez względu na to co się dzieje z człowiekiem. Dzisiaj jest to już zupełnie inne podejście w świecie, Europie i naszym kraju. Biznesmeni coraz częściej dostrzegają potrzeby ludzkie, niedostatki wielu narodów i grup i chcą im pomagać. Np. grupa najbogatszych krajów G-8 stale przeznacza duże pieniądze na pomoc krajom biednym. Natomiast w Polsce, według naszych badań, w ciągu 20-lecia BCC przedsiębiorcy wydali blisko miliard złotych na pomoc ludziom chorym, ubogim dzieciom, starszym, bezdomnym.

Każdy członek BCC zobowiązał się do udziału w akcji „Podziel się sukcesem", co w skali roku przyniosło sumę 40 mln zł. Miło nam, że te wysiłki zauważają media i społeczeństwo, czego wyrazem jest coroczna nagroda w postaci Medalu Solidarności Społecznej, którą w ubiegłym roku podczas gali 20-lecia BCC wręczał zasłużonym członkom Klubu ks. kard. Kazimierz Nycz.

Dzisiaj przedsiębiorca, jeśli chce zasługiwać na miano społecznie odpowiedzialnego, musi udzielać się w społecznościach lokalnych i w skali kraju. Powinien postępować jak spółdzielca, dla którego najważniejszy jest człowiek! Produkujemy dla człowieka, a więc z myślą, że towar musi być zdrowy, dobry, nie może być za drogi. Klient to doceni i zwykle powróci do sklepu – co służy i producentom i handlowcom.

– Z okazji Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012 i w 50-lecie Społemowca Warszawskiego, mam zaszczyt zaprosić Pana, jako byłego redaktora naszego miesięcznika i człowieka o dużym autorytecie społeczno-gospodarczym do stałej współpracy. Nasi Czytelnicy z przyjemnością i pożytkiem przeczytają Pańskie felietony na naszych łamach, jako orędownika Społecznie Odpowiedzialnego Biznesu, co podniesie prestiż pisma.

– Z przyjemnością przyjmuję zaproszenie, ale bez gwarancji regularnego przesyłania tekstów, z powodu nawału innych obowiązków. Sądzę, iż w tym roku BCC (do którego przystąpiły takie spółdzielnie „Społem", jak WSS Śródmieście, WSS Praga Południe, SS Mokpol oraz Mazowiecka Agencja Handlowa „Społem"), przy pomocy Komisji Spółdzielczości BCC opracuje projekt dobrego prawa spółdzielczego, który będziemy konsekwentnie wspierać na forum rządowym i sejmowym.

– Dziękuję bardzo i traktujmy tę zapowiedź jako dobre życzenia noworoczne dla spółdzielców.

Rozmawiał:
DARIUSZ GIERYCZ

Promocje

Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła symbol graficzny Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012: utrzymany w kolorystyce czerwono-pomarańczowej sześcian podtrzymywany przez 6 ludzkich sylwetek z napisem w jednym z sześciu oficjalnych języków ONZ (angielski, arabski, chiński, francuski, hiszpański, bądź rosyjski): „2012 Międzynarodowy Rok Spółdzielczości". Opracowana w KRS, zgodnie z wytycznymi ONZ, wersja dla Polski przedstawia się następująco:

Krajowa Rada Spółdzielcza uzyskała zgodę na wykorzystanie tego logo w niekomercyjnych celach w związku z obchodami Roku. Od tej chwili KRS i wszystkie reprezentowane przez nią spółdzielnie i organizacje mogą używać logo w swoich publikacjach, na stronach internetowych, plakatach, bannerach i przy innych okazjach, pod warunkiem, że nie służą one bezpośredniemu pozyskiwaniu pieniędzy, a tylko promowaniu, popularyzacji i informacji o MRS 2012.

Zgodnie z intencjami ONZ, symbol graficzny Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012 odwołuje się do definicji spółdzielni jako samorządnych zrzeszeń osób, dobrowolnie połączonych, aby zrealizować swoje wspólne potrzeby i aspiracje ekonomiczne, społeczne i kulturalne poprzez współposiadane i demokratycznie zarządzane przedsiębiorstwo.

Logo nawiązuje do hasła MRS 2012 „Spółdzielnie budują lepszy świat": siedem umieszczonych na nim osób wspólnie stara się dźwignąć do góry i podtrzymać sześcian symbolizujący różnorodne ludzkie plany, cele i aspiracje wokół których budowane są spółdzielnie, oraz rezultaty, jakie można dzięki nim osiągnąć. Sylwetki na logo nie mają zaznaczonych cech płciowych, mogą być zarówno kobietami, jak i mężczyznami, co odzwierciedla troskę spółdzielczości o równouprawnienie płci, a jednocześnie przypominają fakt, że spółdzielnie wiążą ludzi, a nie kapitał. Postaci jest siedem, co nawiązuje do siedmiu Zasad Spółdzielczych. Realizacja tych siedmiu zasad łącznie umożliwia członkom osiągnięcie swoich celów i spełnienie pragnień, co byłoby niemożliwe przy działaniu w pojedynkę.

Warto zauważyć uderzające podobieństwo znaku graficznego MRS 2012 i tradycyjnego znaku „Społem", z kulą ziemską pchaną wspólnie przez siłaczy. To po prostu zbieżność wyrażanych w ten sposób idei! A może ukazywać oba znaki razem? W ten sposób każdy obywatel zauważy ciągłość półtorawiekowych tradycji spółdzielczych w Polsce…

Hasło MRS 2012 „Spółdzielnie budują lepszy świat" przypomina ogromny wkład spółdzielni w rozwój społeczno-gospodarczy ludzkości na wszystkich szczeblach, od lokalnego do wspólnoty międzynarodowej. Podkreśla też, że efektywność ekonomiczna nie może być oddzielona od odpowiedzialności społecznej. Zasady używania hasła są identyczne jak w przypadku logo. W wersji polskiej wygląda ono następująco:

Organizacja Narodów Zjednoczonych wraz z Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczym, a także Krajowa Rada Spółdzielcza oraz nasza redakcja zachęcają wszystkie podmioty reprezentowane przez KRS do spopularyzowania obchodów MRS 2012 przez włączenie jego symbolu graficznego (i ewentualnie hasła) do wszelkich publikacji, do umieszczania go na papierze firmowym obok logo organizacji, na plakatach, bannerach używanych do dekoracji sal podczas imprez spółdzielczych itp., w celach niekomercyjnych, od chwili obecnej aż do połowy 2013 roku. Ze strony internetowej KRS można również pobrać polskie wersje logo i hasła.

W związku z obchodami MRS 2012, Krajowa Rada Spółdzielcza wspólnie z Forum Odpowiedzialnego Biznesu, zachęciła Spółdzielnie do zaprezentowania swojego dorobku w zakresie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa w 10. jubileuszowej edycji Raportu „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki". Raport, będący podsumowaniem zaangażowania przedsiębiorstw w realizację zasad odpowiedzialnego biznesu w danym roku oraz przeglądem najważniejszych wątków w tym obszarze, jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych publikacji dotyczących praktyki CSR (ang. Corporate Social Responsibility – Społeczna Odpowiedzialność Przedsiębiorstwa) w Polsce.

CSR to skuteczna i coraz częściej stosowana strategia zarządzania na rynku UE. Chociaż wiele europejskich przedsiębiorstw już od kilkudziesięciu lat kreuje swój wizerunek według zasad tożsamych z CSR, to Komisja Europejska opisała i nazwała te zasady dopiero w 2001 r.

Doskonałym przykładem przedsiębiorstw zaangażowanych społecznie są spółdzielnie. Mimo tego, że CSR to dość nowe zjawisko, to sektor spółdzielczy uwzględnia jego elementy od zarania swoich dziejów, wzmacniając swoją pozycję na lokalnych rynkach dzięki konsekwentnie realizowanej strategii społecznego zaangażowania. Oto owe elementy:

- Ład organizacyjny
- Respektowanie Praw Człowieka
- Dobre praktyki/aspekty pracownicze
- Dbałość o środowisko naturalne
- Uczciwe praktyki rynkowe
- Ochrona konsumentów
- Zaangażowanie w rozwój społeczności lokalnej

Red.

● Panorama Wydarzeń ● Panorama Wydarzeń ●

Nowe szyldy Społem – Olsztyn, Szczytno, Szczecin, Poznań i Tomaszów Lub.

W grudniu ubr. PSS Społem w Olsztynie powiększyła się o sklep spożywczo-przemysłowy przy ul.Morwowej 12 oraz o sklep w Szczytnie. . Obecnie jej sieć detaliczna obejmuje 46 placówek branży spożywczo-przemysłowej na terenie Olsztyna, Kętrzyna, Mrągowa, Szczytna i Nidzicy. Najpopularniejsze to: Malwa, Bratek, Kalina, Bławatek, Niezapominajka, Aksamitka, Nemezja, Maciejka, Nina, Ludwik, Wanda, sklepy Lux w Mrągowie.

7 grudnia, po gruntownej przebudowie otwarto pawilon spożywczy Jowisz przy ul. Monte Cassino w Szczecinie. Podczas otwarcia największą popularnością cieszyły się produkty mięsne i wędliny, a także owoce i warzywa – czytamy w serwisie Głosu Szczecińskiego gs24.pl**.** Jowisz zawiesił swoją działalność z powodu budowy nowych mieszkań i remontu ul. Monte Cassino.

Pod koniec listopada PSS w Poznaniu otworzyła pierwsze ekologiczne Delikatesy – Eko Społem. W sklepie przy ul. Młyńskiej znalazło się 2000 indeksów, z czego blisko 90 proc. zostało wyprodukowanych zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego i posiada odpowiednie certyfikaty. Wśród nich są m.in. produkty świeże, nabiał, wędliny, warzywa i owoce, ekologiczne kosmetyki, środki higieniczne, bielizna oraz środki czystości. Atutem sklepu ma być także wystrój nawiązujący do tradycji handlu przedwojennego, kojarzonego z bardzo wysoką jakością oferowanych towarów.

Zdobywczyni certyfikatu „Przedsiębiorstwo Fair Play 2011", **„Społem" PSS „Robotnik" w Zamościu, otworzyła 1 grudnia ubr. w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Ściegiennego 2 już drugi, 600-metrowy sklep** działający pod jej szyldem, zbudowany na działce zakupionej od Urzędu Miasta w Tomaszowie Lubelskim o powierzchni 1.887 mkw.

Eurocash nowym właścicielem PSD

Po wielu miesiącach otwartego konfliktu, jak podał 21 grudnia ubr. portal dlahandlu.pl, Eurocash podpisał z Emperia Holding ugodę i zmiany do umowy inwestycyjnej, stając się właścicielem Grupy Tradis. Transakcja, o wartości 1,096 mld zł, została już opłacona i rozliczona. Eurocash przejął akcje spółek, również zarządzających sieciami franczyzowymi i „partnerskimi", w tym Tradis, DEF, Ambra, Detal Koncept, Euro Sklep, **Partnerski Serwis Detaliczny PSD**, Lewiatan Holding.

– Po przejęciu sieci franczyzowych Emperii, liczących 4,5 tys. sklepów, dysponujemy w sumie 9 tysiącami placówek handlowych i mamy aktualnie w swoim portfolio ponad 20 brandów. Nie potrzebujemy aż tylu, ale z pewnością część z nich będziemy rozwijać pod dotychczasową nazwą ze względu na ich duży potencjał – powiedział prezes Eurocashu Luis Amaral, który, jak piszą Wiadomości Handlowe, nie chciał zdradzić o które sieci chodzi.

Zatem w wyniku przejęcia przez Eurocash spółek Tradisu, w tym PSD, w ręce Portugalczyków, jak piłeczki pingpongowe, wpadło 60 spółdzielni i spółek „Społem" które oddały bezwolnie swe półki sklepowe faktycznie pod obcy zarząd. Nie mają absolutnie żadnego wpływu na zmiany właścicielskie budowanej sieci „Gama", która z polskiej stała się nagle portugalską… Jednak idea portugalskiej konkwisty zwycięża, bo detal zdominował Jeronimo Martins władający Biedronką, a hurt – Eurocash połykający m.in. PSD...

Czy za parę miesięcy Luis Amaral nie każe zmieniać szyldów Gama na np. Euro Sklep, czy Lewiatan… wpędzając w dodatkowe koszty podległe spółdzielnie?

Biedronka wchłania polskie sieci

Prezes UOKiK wyraziła zgodę na nabycie przez właściciela Biedronek Jeronimo Martins Dystrybucja 12 sklepów spółki Zatoka w Gdańsku i Gdyni. Jak wiadomo, spółka Zatoka powstała w latach 90. z przekształcenia PSS „Społem" Gdańsk w spółkę, przechodząc potem różne zmiany właścicielskie, m.in. związane z większościowymi udziałami szwajcarskiej firmy z kantonu Zug.

Niedawno JMD uzyskał zgodę UOKiK na przejęcie od polskiej spółki Marcpol sklepów w Warszawie, Łomiankach i Białymstoku. Wcześniej łapczywa Biedronka połknęła m.in. tyską spółkę „Społem".

Dlaczego rządowy organ kontrolny UOKiK, zamiast chronić rodzime, polskie firmy, beztrosko pozwala na niemal całkowite skolonizowanie polskiego rynku przez Portugalskich zdobywców, tj. hurtu przez Eurocash, a detalu przez Biedronkę JMD?

Biedronka ucieka przed podatkami

Jak podały 3 stycznia br. PAP i Onet.pl, portugalski potentat finansowy Manuel dos Santos /512 pozycja na liście najbogatszych na świecie wg. Forbesa/, większościowy właściciel Biedronek Jeronimo Martins, przeniósł swoje akcje i siedzibę z biedniejącej Portugalii do Holandii. Dokonał tego w ucieczce przed większymi podatkami, na co wskazuje m.in. tygodnik lizboński „Expresso".

Czy ten krok nie przekona polskich posłów o rozważeniu projektu grupy posłów PiS o ponownym wprowadzeniu podatku obrotowego w handlu, by ukrócić praktyki nieuczciwej konkurencji ze strony wielkich zagranicznych sieci? Podobnie jak na Węgrzech, z tego podatku byłyby zwolnione firmy uzyskujące mniejsze obroty roczne.

● Nasze placówki ● Nasze placówki ● Nasze placówki ●

Hala Mirowska

Nie marnuj jedzenia

W doroczną kampanię pod hasłem "Nie marnuj jedzenia! Wyrzuć do śmieci stare przyzwyczajenia!" włączyła się również, na prośbę Federacji Polskich Banków Żywności, WSS Śródmieście. Organizatorom chodzi o zachęcenie konsumentów do zapobiegania, na różne sposoby, marnowaniu żywności i uwrażliwienie społeczeństwa na ten problem. Tym razem, z okazji Światowego Dnia Żywności, odbył się 17 października 2011 r. w centrum stolicy happening z udziałem młodzieży szkolnej, zatytułowany "Strajk żywności".

Akcję rozpoczęto etiudą teatralną pod pomnikiem Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu. Różne zabawne kwestie tematyczne prezentowali uczniowie, przebrani za warzywa i owoce. Potem barwny korowód młodzieży, skandując dowcipne hasła, wypisane również na transparentach, niesionych przez przebierańców, takie jak jak np. **< zjedz mnie, pókim dobry>,** przemaszerował na placyk koło SDH „Hala Mirowska", zachęcając przechodniów do podpisywania symbolicznej Deklaracji – zobowiązania do nie marnowania żywności.

Gdy młodzież dotarła w jej okolice, w środku Hali Mirowskiej emitowano przez radiowęzeł spot, informujący przebywających tam klientów o celu kampanii oraz zachęcający ich do odpowiedniego przechowywania żywności, przetwarzania jej na konfitury, marynaty i susz.

Na planszach z Deklaracją zapisano w punktach krótkie, rozsądne sentencje; po haśle < przed wyjściem do sklepu sprawdź, co masz w lodówce i zrób listę zakupów> podano adres internetowy, gdzie pod www.niemarnuje.pl można się dowiedzieć, jak właściwie przechowywać warzywa i owoce oraz zapoznać się z szeregiem przepisów kulinarnych, sposobami sporządzania przetworów itp. W kolejnym punkcie przypomniano: < zanim zaczniesz robić obiad policz, ile osób będzie go jeść – i ugotuj tylko tyle, ile naprawdę potrzeba.>

Każdy, kto się solidaryzował z taką treścią, mógł się mazakiem na planszy podpisać – co wielu robiło z uśmiechem. Młodzież rozdawała ponadto przechodniom plakietki magnetyczne do <zainstalowania > na lodówce, z hasłem **„Nie marnuj jedzenia – myśl ekologicznie".**

Należy przy tej okazji dodać, że podobne przedsięwzięcia, mające na celu uwrażliwienie społeczeństwa polskiego na problem marnotrawienia żywności, organizowane są od 2009 r. Wpisują się one w międzynarodową kampanię, promowaną przez trzy kraje, niezwykle poważnie podchodzące do problemu marnowania żywności przez społeczeństwa zasobne, podczas gdy gdzie indziej ludzie zmagają się z plagą głodu. Są to**: Islandia, Lichtenstein i Norwegia.**

Akcje propagandowe i rzeczowe Banków Żywności w naszym kraju są dofinansowywane ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Partycypuje w nich również rząd polski, dofinansowujący ze środków budżetowych Fundusz dla Organizacji Pozarządowych.

Według oficjalnych danych, do marnowania żywności przyznaje się jedna trzecia polskiego społeczeństwa; w skali całego świata marnowana jest jedna trzecia produkcji artykułów spożywczych – co w przeliczeniu stanowi 1,3 mld ton żywności rocznie (dane FAO z 2011 r.)

CEZARY BUNIKIEWICZ

WSS Wola

Dumne szyldy „Społem"

Dokończenie ze str. 1

oraz degustowali okolicznościowy tort firmy Janczewscy, napoje Coca Coli i Żywca, wędliny firmy Kabanos.

Prezes Szczękulski wznosząc toast szampanem, dziękował wszystkim osobom, dzięki którym obiekt uruchomiono solidnie w terminie oraz życzył nowej załodze wysokich obrotów oraz „aby przychodziła do pracy zawsze z przyjemnością…" Na czele 18-osobowego zespołu stanęła Elżbieta Swoboda, z zastępczyniami: Sylwią Kruk i Jadwiga Potoczek.

Tekst i foto:
DARIUSZ GIERYCZ

SDH Sezam

Pokaz kulinarny

W listopadzie ubr. w Spółdzielczym Domu Handlowym Sezam odbył się, pod hasłem: „Jakość i tradycja w naszej kuchni", oryginalny pokaz kulinarny połączony z degustacją, pod honorowym patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Liczni klienci, odwiedzający w tym czasie dom handlowy śródmiejskiej spółdzielni, mieli okazję poznać nie tylko wyrafinowany smak wędlin, pierogów, uszek i pasztecików PPM Taurus sp. zo.o., ale mogli również skosztować sześciu rodzajów sałatek A la Taurus, których bazą były wspomniane wędliny z tej podkarpackiej przetwórni, zaś ich komponentami: ogórki konserwowe, marynowana papryka i pieczarki z Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Orzech „ Sp. z o.o. z Kolbuszowej; majonez kielecki i musztarda delikatesowa ze „Społem" Wytwórczej Spółdzielni Pracy w Kielcach; grzanki wrocławskiej firmy Mamut Sp. z o.o.; kefir naturalny spółdzielni Jana ze Środy Wielkopolskiej.

Wymienione produkty posiadają znak potwierdzający wysoką ich jakość, otrzymywany w ramach programu – Poznaj Dobrą Żywność. Te i inne artykuły na półkach w sklepach śródmiejskiej spółdzielni zostały wyróżnione odpowiednimi winietkami.

Podczas pokazu, przedstawiciele Taurusa, ubrani w stroje regionalne, częstowali widzów m.in. gorącymi pierogami. W tym samym czasie, na bazie szynki swojskiej pilzneńskiej i swojskiej kiełbasy pilzneńskiej, przyrządzaniem sześciu rodzajów sałatek, zajmowała się popularna autorka książek kulinarnych i licznych poradników, Hanna Szymanderska.

W promocji produktów, posiadających znak Poznaj Dobrą Żywność uczestniczyli m. in. przedstawiciele ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem" (która wspiera działania spółdzielni w propagowaniu Programu PDŻ), Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", redaktorzy pism branżowych.

Pokaz zyskał uznanie zarówno wśród klientów, zaproszonych gości, jak i producentów, a jego realizacja była możliwa dzięki współpracy pomiędzy pomysłodawcą przedsięwzięcia, Sekcją Marketingu, a dyrekcją i pracownikami Domu Handlowego Sezam.

Tekst i foto:
CEZARY BUNIKIEWICZ

PSS Częstochowa

LUX w Blachowni

„Społem" PSS „Jedność" w Częstochowie w swoich zasobach posiada jedną placówkę handlową zlokalizowaną poza granicami miasta Częstochowa. Placówka ta znajduje się w miejscowości Blachownia oddalonej 10 km od Częstochowy, w której Spółdzielczość Spożywców istnieje od 99 lat.

W latach 70 „Społem" wybudowało tam wolnostojący pawilon handlowy o powierzchni sali sprzedażowej ok 150mkw. W roku 2011 przeprowadzono pełną modernizację obiektu. Salę sprzedażową powiększono do 230m².

Całkowicie wymieniono wyposażenie sklepu w nowoczesne urządzenia chłodnicze oraz meble, uruchamiając również rozbiór mięsa, czego nie było tam wcześniej. Reklamę zewnętrzną i wewnętrzną zrobiono zgodnie z kolorystyką określoną dla społemowskiej sieci sklepów Lux.

W lipcu 2011 rozpoczęto rozbudowę placówki w kierunku północno–zachodnim wykorzystując przyległy do placówki teren będący własnością Spółdzielni. Modernizacja placówki obejmowała bardzo szeroki zakres prac budowlanych, wymieniono i dobudowano ściany wewnętrzne i zewnętrzne, położono posadzki i płytki, dach wykonano z płyty warstwowej, który jednocześnie jest sufitem, wymieniono instalację elektryczną, zainstalowano innowacyjny odzysk ciepła ze sprężarek urządzeń chłodniczych. Budynek ma bardzo prosty, a przy tym ciekawy kształt bryły na której umieszczono reklamę Lux z ledowym oświetleniem.

Zbudowano komory chłodnicze i część rozbiorową do mięsa. Ciągi komunikacyjne dostaw przystosowano do przyjęcia półtusz. Regały sklepowe są siatkowe w kolorze antracytu. Stoiska monopolowo – cukiernicze, piekarnicze oraz warzywnicze utrzymane są w kolorystyce ciemnego orzecha. Urządzenia chłodnicze, w które wyposażona jest placówka są produkcji włoskiej. Sala sprzedażowa została odpowiednio oświetlona oraz doposażona w doświetlenie stoisk serwisowych, zapewniających wydobycie barw produktów znajdujących się na półkach. Na półkach regałów i w urządzeniach chłodniczych sklepu Klient znajdzie ok. 7000 pozycji asortymentowych.

Dużym atutem placówki jest szeroka oferta mięsa którego rozbiór odbywa się codziennie. Na życzenie Klienta krojone są kotlety oraz mielone jest mięso. Klient może również na tym stoisku kupić upieczonego na rożnie kurczaka, lub jego elementy.

W placówce zatrudniono 14 osób. Zakładamy, że średniomiesięczne obroty, które osiągnie placówka będą na poziomie 410 tys. zł (za dwa tygodnie funkcjonowania placówki uzyskano ponad 230 tys. obrotu). Placówka pracuje w cyklu 7-dniowym, 6 dni w tygodniu w godz. od 6.00 – 21.00, a w niedzielę w godz. od 9.00 – 20.00.

Uroczystego otwarcia placówki po modernizacji dokonano 15 października 2011r.

Zarówno liczba przybyłych klientów, jak i ich opinie na temat zmodernizowanej placówki napawają optymizmem, że decyzja o rozbudowie była słuszna.

Delikatesy

Twórcy ludowi

„Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście, zgodnie z trwającą już kilka lat sympatyczną tradycją, zaprosiła w okresie przedświątecznym zaprzyjaźnionych twórców ludowych, aby zaprezentowali dzieła swojej oryginalnej twórczości artystycznej, a także sam kunszt ich wykonania, osobom dokonującym zakupów w placówkach handlowych.

Artyści prezentujący ozdoby świąteczne oraz barwne wyroby regionalne mają dwa razy do roku specjalną okazję, by zaprosić warszawiaków do udziału w specjalistycznych warsztatach i podobnych przedsięwzięciach regionalnych, o charakterze kulturalno – edukacyjnym, organizowanych w miejscach zamieszkania twórców.

Oczywiście, podczas wszystkich pokazów, można także zakupić zaprezentowane na nich wyroby.

Przed niedawnymi świętami Bożego Narodzenia (5 i 6 grudnia 2011 r.) w Spółdzielczym Domu Handlowym „Sezam" i w firmowych „Delikatesach" Spółdzielni, na ul. Nowy Świat 53 zaprezentowali swoje wyroby – m.in. bogato zdobione anioły, kapliczki i szopki oraz proces ich tworzenia, artyści ludowi z okolic Radomia, państwo **Danuta i Zbigniew Glikowie**. W innym terminie (19 i 20 grudnia 2011 r.), w tych samych placówkach handlowych, zaprezentowali rękodzieło artystyczne, charakterystyczne dla Kurpiowszczyzny, artyści z Kadzidła, państwo **Bziukiewiczowie.**

Tekst i foto:
CEZARY BUNIKIEWICZ

W firmowych „Delikatesach" WSS Śródmieście przy ul. Nowy Świat 53 - **Danuta i Zbigniew Glikowie**.

● 15-lecie Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem" ●

Świętujący Jubilaci na scenie.

Uśmiechnięta prezes MAH.

Gala Jubileuszowa

Dokończenie ze str. 1

wtedy, przed 15 laty jako prawnik, udział w zakładaniu Agencji, prezes Zarządu KZRSS „Społem" **Jerzy Rybicki** z podziwem wygłaszał słowa uznania i gratulacje za trwałe osiągnięcia Agencji. Udowodniła ona – jak mówił - swoją wysoką użyteczność dla spółdzielni, przynosząc realne zyski dla spółdzielni warszawskich i mazowieckich, w trudnych i niełatwych zmaganiach z rosnącą konkurencją wielkich sieci. Dziękował także za skuteczną promocję marki „Społem" w telewizji, prasie, na plakatach, ulotkach w placówkach handlowych i w środkach komunikacji.

W tych osiągnięciach, którym towarzyszy społemowska integracja, nieoceniona jest rola sprawującej od początku swą funkcję prezes Jadwigi Wójtowicz-Garwoła. Jej wdzięk i uroda pomagają sprawnie kierować Agencją – powiedział prezes Rybicki, czym wywołał żywiołowe brawa z sali.

Tym razem, w bardziej optymistycznym tonie niż zwykle, przemawiał prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej **Alfred Domagalski.** Może dlatego, że – jak mówił – 15-letnia działalność MAH to widoczny znak sukcesu spółdzielczego, może dlatego, że wchodzimy w okres obchodów ONZ-MAH. Na szczególne walory wiedzy, kompetencji, zaangażowania i umiejętności bliskiej współpracy pani prezes MAH z ludźmi wskazywała m.in. **prof. Elżbieta Ostrowska, przewodnicząca Rady Nadzorczej MAH Anna Tylkowska oraz inni prezesi spółdzielni, m.in. Jadwiga Tofel z Wyszkowa, Zbig-niew Chaciński z Siedlec, Józef Chocian z Sochaczewa, Marek Hejda z Pruszkowa**, który zaintonował gremialne „Sto Lat!".

Prezes **Ireneusz Durda** z Mińska Mazowieckiego wygłosił nawet okolicznościowy wiersz na cześć jubilatów. Natomiast miłe słowa do jubilatów

Gratulacje od pań profesor E. Ostrowskiej i U. Kłosiewicz-Góreckiej.

towskiego Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012. Jak stwierdził prezes – Mazowiecka Agencja pokazała walory integracji spółdzielczego systemu gospodarowania i była dobrym przykładem zbiorowej zaradności spółdzielców, co jest oznaką ruchu spółdzielczego.

W uznaniu zasług, przy oklaskach sali, prezes Domagalski w imieniu Zarządu KRS udekorował prezes Jadwigę Wójtowicz-Garwoła najwyższym odznaczeniem spółdzielczym – Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego oraz wręczył jej pamiątkowy grawerton.

Potem liczni goście dołączali się do serdecznych gratulacji, życzeń i wyrazów uznania. Obdarowując prezes MAH pięknymi bukietami kwiatów i okolicznościowymi upominkami, przekazywano też ciepłe słowa pod adresem Rady Nadzorczej i całego zespołu

skierował warszawski poseł **Michał Szczerba**. Przyznał, że jako codzienny klient sklepów „Społem" na Woli i w Śródmieściu, szczególnie docenia sukcesy MAH. Życzy społemowcom dalszych osiągnięć i utrzymania wysokiej jakości handlu, zarówno w nowym 2012 roku, jak i w latach następnych.

Szczególny swój podziw wyrażał też prezes bratniej Małopolskiej Agencji Handlowej „Społem" w Rzeszowie **Zdzisław Czapran.**

Odpowiadając na tę ogromną falę życzliwości i serdecznych słów, prezes **Jadwiga Wójtowicz-Garwoła** wzajemnie dziękowała za dobrą, rzetelną współpracę spółdzielniom-wspólnikom MAH, jej Radzie Nadzorczej na czele z przewodniczącą Anną Tylkowską, partnerom gospodarczym, KZRSS „Społem" oraz zgranemu, zaangażowanemu zespołowi pracowników MAH. To współtwórcy

Rozmowy przy stole „podlaskim".

Przy stole ViP-ów siedzą J. Rybicki i A. Domagalski.

corocznego, milionowego zysku Agencji. Złożyła też wszystkim serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Następnie, po uroczystej kolacji, do której przygrywał świetny Zespół Szantowy "Sztorm", przystąpiono do rozdania corocznych nagród za najlepsze wyniki sprzedaży artykułów spożywczych czołowych firm. Prezes MAH przedstawiła przy tej okazji **„Złotą Piętnastkę„ dostawców i hurtowników**, współpracujących od wielu lat z Agencją. Należą do nich: Chłodnia Mazowsze, Zielona Budka, Coca Cola, Animex, Panta Hurt, JBB, Polmars, Bakoma, Pepsi Cola, Maspex, Hoop, Alpen, Waspol, Żywiec, Alma i Polski Tytoń. Wiele z tych firm znamy m.in. z reklam w „Społemowcu Warszawskim".

Były momenty wzruszenia, np. kiedy dla przypomnienia znakomitej podróży społemowców w kilka autokarów do Lwowa i na cmentarz Łyczakowski, zespół zagrał popularną pieśń „Tylko we Lwowie". Wyjazd ten organizowała Chłodnia Mazowsze w podziękowaniu za lata współpracy z MAH. A przy prezentacji dostawców, uśmiech na twarzach uczestników gali wywołała uwaga prezes MAH, że jej pięcioletnia wnuczka Ania pytała, czy kabanosy JBB rosną na drzewach? Podobnie z sympatią przyjęto uwagę przewodniczącej RN, że „cichym sponsorem" rewitalizacji Hali Mirowskiej jest… Coca Cola, która sfinansowała odtworzenie zabytkowych cegieł na elewacji Hali.

Odwzajemniając podziękowania, zespół MAH podziękował swojej pani prezes dedykując jej popularną sentymentalną piosenkę amerykańską „My Way", wykonaną na zamówienie przez zespół „Sztorm". .

Szczególną radość przedstawicielom spółdzielni sprawiły nagrody w dorocznym konkursie na najlepsze wyniki sprzedaży wybranych wyrobów firm, okraszone słowami uznania i podziękowania za owocną współpracę ze strony kontrahentów.

Nagrody Coca Coli /COLOmania/ w trzech grupach, w zależności od wielkości spółdzielni, otrzymały: SS Mokpol, PSS Grodzisk Mazowiecki i PSS Wołomin. Nagrodę Specjalną otrzymała WSS Śródmieście. Z kolei Bakoma nagrodziła za najlepsze wyniki sprzedaży swoich wyrobów SS Mokpol i WSS Praga Południe. Natomiast za najlepsze wyniki kampanii reklamowej MAH pt. „MAHomania VIII" pierwsze nagrody Zielonej Budki odebrały WSS Praga Południe, SS Mokpol i WSS Śródmieście. Pozostałe nagrody otrzymały: PSS Sochaczew, PSS Otwock, PSS Siedlce, PSS Legionowo i PSS Wyszków.

Po tych emocjach, przy zgaszonych światłach i bijących w górę racach świetlnych, na salę wjechał ogromny tort jubileuszowy 15-lecia MAH. A w pracowitym akcie jego podzielenia brali udział gospodynie wieczoru – **Jadwiga Wójtowicz-Garwoła i Anna Tylkowska, prezes Zarządu KZRSS „Społem" Jerzy Rybicki oraz fundator tortu, prezes Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej Janusz Kazimierczuk.**

Przy poszczególnych stołach trwały kameralne, przyjacielskie rozmowy, a następnie przy dźwiękach muzyki zespołu „Sztorm" bawiono się do późnych godzin wieczornych. Jako redaktora Społemowca Warszawskiego pytano mnie przy stoliku medialnym o różne kwestie spółdzielcze i działalności MAH, np. redaktor naczelna Handlu **Barbara Mikusińska-Ozdobińska** i kolega z Tęczy Polskiej **Józef Sobiecki**. Gości żegnano upominkami, w tym pamiątkowymi szklanymi zegarami z logo MAH oraz zestawem wyrobów na regałach różnych firm, np. czekolad Wawela, czy napojów Coca Coli.

Przy dźwiękach polskich kolęd, wszyscy składali sobie serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Tekst i foto:
DARIUSZ GIERYCZ

Zespół MAH od lewej: H. Brzezicka, M. Wierzchoń, J. Malczewska, J. Wójtowicz-Garwoła, D. Zęgota i M. Filipowicz.

Mędrcy Świata
(fragment kolędy)

Przed Maryją stoją SPOŁEM,
Niosą Panu dary,
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy,
Kto nam powie,
Pałając z miłości…

Rada Nadzorcza i Zarząd
Mazowieckiej Agencji Handlowej
„Społem" Sp. z o. o.

Korzystając z gościnnych łamów „Społemowca Warszawskiego", pragniemy tą drogą, złożyć serdeczne gratulacje Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem", z okazji 15-lecia powstania.

Jubileusz ten zaświadcza wymownie, że idea powołania Agencji, zrzeszającej spółdzielnie spod znaku „Społem", w celu wspólnego działania na niwie handlowej, odniosła sukces. Potwierdzamy to również własnym przykładem – Handlowej Spółdzielni Pracy „Hurt".

Mamy podstawy, aby wyrazić także nasze przekonanie, że dotychczasowe doświadczenia i dorobek Agencji, będą dobrze służyć jej właścicielom również w przyszłości.

Życzymy Radzie Nadzorczej i Zarządowi, aby Agencja w 2012 roku i kolejnych, jak można założyć, trudnych latach, przeżywała nadal pomyślny rozwój, znaczony wynikami na miarę oczekiwań poszczególnych spółdzielni i partnerów handlowych.

Za r z ą d
Handlowej Spółdzielni Pracy
„Hurt"

Boże Narodzenie 2011

Podsumowanie konkursu

W sympatycznej atmosferze, odbyło się 28 listopada br., w siedzibie Zarządu „Społem" WSS Śródmieście, uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego na projekty karnetów świątecznych, zorganizowanego pod hasłem „Boże Narodzenie Z2011". Do udziału w nim zostali zaproszeni, już kilka miesięcy temu, podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego nr 8 dla Dzieci Słabowidzących im. dr Zofii Galewskiej z ul. Koźmińskiej 7 w Warszawie.

Spotkanie z laureatami konkursu poprowadziła **Jolanta Jędrzejewska**, kierownik sekcji marketingu WSS Śródmieście. Uczestniczyły w nim prezes **Anna Tylkowska**, wiceprezes **Małgorzata Klimas–Komorowska**, przewodnicząca Rady Nadzorczej **Cecylia Przedpełska**, sekretarz Rady Nadzorczej **Janina Danikowska** i kierownik działu Społeczno–Samorządowego **Anna Markowska**.

W konkursie zostało wyróżnionych dziesięć prac. Wszystkie są na znakomitym poziomie estetycznym. Ich twórcy to: **Marika Łapińska** (14 lat), **Piotr Pisarski** (14 lat), **Maksymilian Kuczyński** (15 lat), **Piotr Szmajdziński** (14 lat), **Daria Rycharska** (14 lat), **Angelika Chrust** (14 lat), **Magdalena Gendek** (14 lat), **Mikołaj Jabłoński** (14 lat), **Mateusz Oraczewski** (15 lat), **Przemysław Gaweł** (15 lat). Publikowaliśmy je w numerze grudniowym „Społemowca Warszawskiego".

Dwie z tych prac – Mariki Łapińskiej i Magdaleny Gendek – znalazły się na awersie karnetów, które zostały rozesłane przez Zarząd Spółdzielni, z życzeniami świątecznymi oraz noworocznymi, do wszystkich partnerów handlowych i kontrahentów; natomiast portale z miniaturami wszystkich prac zostały zamieszczone na jednej ze stron środkowych. Znalazła się tam także informacja o samym konkursie. Ponadto plansza z projektami została wystawiona w witrynie firmowych „Delikatesów" przy ul. Nowy Świat 53.

W wygłoszonym do uczestników konkursu i ich opiekunek, krótkim, serdecznym przemówieniu, prezes Zarządu WSS Śródmieście, Anna Tylkowska podziękowała przybyłym za chęć uczestnictwa i za podjęcie się, niemałego przecież, trudu przy bardzo starannym wykonaniu projektów karnetów. Dopracowanych tak, że nie wahaliby się ich firmować nawet renomowani plastycy.

Prezes A. Tylkowska, zapowiedziała zorganizowanie następnego konkursu – związanego ze świętami Wielkanocy, jak również inne podobne inicjatywy, w wyniku których plastyczne prace młodzieży staną się także ozdobą imprez i innych przedsięwzięć marketingowych, organizowanych przez WSS Śródmieście. Przypomniała też, że współpraca spółdzielni z Ośrodkiem Szkolno–Wychowawczym ma już swoją tradycję. Również dlatego, z wielką satysfakcją, powita każdą nową formę współpracy z wywodzącą się z tych placówek młodzieżą.

Autorzy pracy konkursowych i ich opiekunka **Ewa Kowalska** otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki. W spotkaniu uczestniczyła wychowawczyni tej klasy, **Anna Biernacka**.

Tekst i foto:
CEZARY BUNIKIEWICZ

Towarzystwo Spółdzielców

Alternatywa wobec syntetyków

Stanisław Kolbusz i doktor Krzysztof Lachowski.

Spotkanie ze Stanisławem Kolbuszem, prezesem Stowarzyszenia Ekosystem „Dziedzictwo Natury", zorganizował 22 listopada ubr. w Domu Spółdzielczym „Pod Orłami" Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Towarzystwo Spółdzielców". W spotkaniu, poza członkami Towarzystwa Spółdzielczego, wzięło także udział szerokie grono specjalistów różnych dziedzin wiedzy, związanej z rolnictwem i produkcją żywności oraz liczne osoby poważnie zainteresowane ekologią i problematyką ochrony środowiska.

Ludzie są zarówno uczestnikami, jak i ogniwem, istniejącego od pradziejów, łańcucha pokarmowego. Jednak w codziennym postępowaniu, ze świadomości większości osób umyka fakt, że tylko królestwo mikroorganizmów – ciągle w całości nieogarnięte jeszcze przez naukę – rozpoczyna i zamyka ten łańcuch pokarmowy. A aktywność mikroflory i jej kierunek rozstrzyga o kondycji każdego ekosystemu, w tym również gleby. Mikroorganizmy tworzą więc podstawę, fundament ziemskiego życia.

Autorem pionierskiej koncepcji wykorzystania kompozycji pożytecznych mikroorganizmów w rozwoju zrównoważonego rolnictwa jest profesor biologii Teruo Higa z Uniwersytetu Ryukyus na wyspie Okinawa (Japonia). Oryginalność i wielkość jego koncepcji polega na umiejętności dokonania selekcji, a następnie agregacji (połączenia) tlenowych i beztlenowych, niemodyfikowanych genetycznie szczepów mikroorganizmów. Jego metody propagowane i praktykowane są coraz szerzej na całym świeci. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się również w Polsce.

Tekst i foto:
CEZARY BUNIKIEWICZ

Felieton obywatelski

Brama do narkotyków

W maju ub.roku opublikowałem na łamach „Społemowca Warszawskiego" felieton obywatelski pt. „Furtka dla narkotyków". Omawiałem w nim przyjętą 1 kwietnia 2011 roku przez Sejm rządową nowelizację o przeciwdziałaniu narkomanii, na mocy której organy ścigania będą miały prawo odstąpić od ścigania posiadaczy niewielkiej ilości tych substancji odurzających. Niestety w tekście rządowej nowelizacji nie było jasno powiedziane – co każdorazowo zajmie sporo czasu. A co będzie jeśli groźny prokurator korzystając z dobrodziejstw nowelizacji będzie wykonywał te czynności tuż po spożyciu swojej dawki narkotyku na własny użytek, a dawka będzie miała 15 g. ? Bo tu należy się uważnym Czytelnikom informacja, że ta ostatnia nowelizacja również nie precyzuje jaką wagę powinna mieć „niewielka dawka narkotyków".

Mało tego, nigdzie nie można się doczytać, gdzie spragniony obywatel skorzystania z przysługującego mu prawa może wejść w posiadanie tych kilku gramów „szczęścia". W aptece tak, ale na to znaczy niewielka ilość narkotyków? Dwa gramy, 5g., a może 20 g. ?

Minęło niespełna 8 i pół miesiąca a Sejm – nie uznający konieczności pomocy blisko dwu i pół milionom niedożywionych polskich dzieci – ochoczo uchwalił 9 grudnia 2011 r. kolejną nowelizację ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Według tej smutnej sejmowej noweli, mocno lansowanej przez tzw. Ruch Palikota, SLD, no i łaskawie akceptowanej przez posłów PO, posiadanie nieznacznej ilości substancji odurzających na własny użytek nie będzie teraz karane.

Oczywiście każdy przypadek zatrzymania osoby z marihuaną na tzw. własny użytek będzie rozpatrywany oddzielnie przez prokuratora, który by odstąpić od wszczynania postępowania, będzie musiał tę decyzję uzasadnić, co mu receptę. A lekarz wypisze receptę tylko na konkretne schorzenie, np. ciężkie bóle kręgosłupa poprzedzone żmudnymi badaniami. O jej , ile to zachodu, a niektórzy obywatele muszą , po prostu muszą codziennie, a nawet kilka razy dziennie połknąć na własny użytek tę „nieznaczną ilość narkotyku" zgodnie z ostatnią nowelizacją. O dilerach w nowelizacji nie wspomniano. Ich po prostu nie powinno być...Ha, ha, ha – niejeden koń by się uśmiał

Niedostatki pracy posłów stara się poprawić Polska Sieć ds. Polityki Narkotykowej, która dąży do ustanowienia precyzyjnej definicji mglistego nowelizacyjnego pojęcia „nieznaczna ilość narkotyku" i stworzenia jasnych, zrozumiałych tabel granicznych wartości dla najczęściej spożywanych narkotyków przez wielu polskich obywateli. Były minister zdrowia Marek Balicki przyznaje, że dopóki taka tabela nie zostanie opublikowana, to zmiana przepisów nie będzie mieć większego znaczenia.

Andrzej Rozenek piastujący funkcję rzecznika Ruchu Palikowa, agitując w mediach z tą ostatnią nowelizacją przekonywał, iż groźniejsze od marihuany są... papierosy i alkohol i że legalizacja marihuany świadczy wręcz o postępie cywilizacyjnym. Jak on potrafił sprytnie dowartościować narkomanów. Odzywają się głosy, iż Palikot straci tak bystrego rzecznika, gdyż dilerzy chętnie by go przejęli oferując dużo lepsze apanaże, no i codzienne porcje „nieznacznej ilości narkotyku"...

Według opinii wybitnego znawcy prawa karnego prof. Piotra Kruszyńskiego depenalizacja posiadania marihuany na własny użytek jest złym pomysłem. „Jestem przeciw tej nowelizacji – powiedział profesor w jednym z wywiadów – jestem zdecydowanie przeciwny zniesieniu penalizacji za posiadanie narkotyków, zarówno tzw. miękkich, jak i twardych... Uważam, że może to być droga do całkowitej legalizacji narkotyków. ... Ta otwarta furtka może później okazać się otwartą na oścież bramą, nad czym będzie już trudno zapanować.." Dodajmy, że liczni lekarze i pedagodzy wielokrotnie alarmowali, że od tzw. miękkich narkotyków zaczyna się często trwałe uzależnienie narkotykowe.

JERZY WOJCIEWSKI

Zasłużeni działacze warszawskiej spółdzielczości spożywców

Krystyna Kacprzycka

Mgr inż. Krystyna Kacprzycka jest z wykształcenia technologiem żywności, w 1978 r. ukończyła studia w Akademii Rolniczo Technicznej w Olsztynie. Z Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Społem" w Legionowie związała się w kwietniu 1984 r. Od momentu podjęcia tam pracy jest również członkiem Spółdzielni.

Na wstępie naszej rozmowy stwierdza z uśmiechem, że przez całe swoje życie zawodowe pracowała w instytucjach, których nazwy zaczynały się na „s": bo na samym początku była to stacja tzw. Sanepidu w Ostrowi Mazowieckiej, a już później dwie spółdzielnie – mleczarska i „Społem".

Gdy na początku lat osiemdziesiątych sprowadziła się do Legionowa, początkowo podjęła pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jabłonnej. Jednak ze względu na konieczność stałych (i nie tak łatwych, jak to jest dzisiaj) dojazdów i komplikacje związane z zapewnieniem opieki dwojgu małym dzieciom, była po prostu zmuszona poszukać pracy „na miejscu". Podejmując taką decyzję nie przypuszczała, że będzie to już jej „docelowe" miejsce pracy. Raczej traktowała to jako jeden z epizodów w karierze zawodowej.

Ale dosłownie od pierwszego dnia pracy zaskoczyła ją i ujęła niezwykle przyjazna atmosfera panująca w PSS. Nawet nie zauważyła, kiedy już <zadomowiła się> w „ Społem" na dobre. Początkowo zatrudniono ją w dziale produkcji gastronomicznej, zaś w 1991 r., przeszła do działu handlowego, gdzie pracuje także obecnie, na stanowisku inspektora handlowego i zajmuje się produkcją piekarniczą.

Pani Krystyna dodaje, że w pracy dla spółdzielni błogosławieństwem jest po prostu stabilna <normalność> i spokój. Także to sprawiło, że np. istniały realne możliwości pogłębienia swojej wiedzy; a dla niej osobiście zdobycia, niezbędnych w dzisiejszej pracy, certyfikatów związanych z HACCP – bo obecnie to p. Krystyna odpowiada w spółdzielni za wprowadzenie i poprawne funkcjonowanie reżimu, wynikającego z przepisów europejskich, we wszystkich placówkach handlowych i w piekarni.

K. Kacprzycka pełniła również funkcję członka Komisji Rewizyjnej w latach 1990–94; w drugiej kadencji (1992–94) była zastępcą przewodniczącego tej Komisji.

Prywatną namiętnością p. Krystyny jest uprawianie tysiąca mkw. ogrodu i ruch na świeżym powietrzu. Kocha piesze wycieczki, a nade wszystko –jako nieodrodna córka leśnika - zieleń. Także dlatego wyprowadziła się ostatnio z betonowego bloku do wolno stojącego domu, w pobliskim Wieliszewie. Gdzie, nareszcie, ma odpowiedni dostęp do zasobów świeżego powietrza i wiele okazji do wypoczynku… .z łopatą w ręku!

Krystyna Kacprzycka cieszy się również z sukcesów swoich dwóch, obecnie już dorosłych, synów, z których jeden jest dyplomowanym oficerem WP, drugi zaś informatykiem.

Za swą pracę zawodową i działalność społeczną została wyróżniona Odznaką Zasłużonego dla „Społem".

CEZARY BUNIKIEWICZ

Komisja Historyczna WSS

APEL

Komisja Historyczna Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców zwraca się z uprzejmą prośbą do Rad Nadzorczych, Zarządów oraz Spółdzielców Warszawskich Spółdzielni Spożywców: Śródmieście, Praga Południe, Praga Północ, Wola, Żoliborz i Spółdzielni Spożywców „Mokpol" oraz Powszechnych Spółdzielni Spożywców: w Grodzisku Mazowieckim, Legionowie, Piasecznie, Pruszkowie, Otwocku i Wołominie o przekazywanie do Izby Pamięci Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców materiałów i dokumentów historycznych z życia swoich spółdzielni po 1989 roku, aby w ten sposób ocalić od zapomnienia historię spółdzielni z czasów transformacji ustrojowo-gospodarczej i okresu III RP.

(Apel dotyczy też Spółdzielców ze zlikwidowanych WSS Ochota i PSS Nowy Dwór Mazowiecki oraz innych/.

Wśród materiałów i dokumentów historycznych szczególnie widzielibyśmy: fotografie, w tym fotografie i życiorysy zasłużonych spółdzielców , którzy służyli spółdzielni i tworzyli jej historię, dokumenty, kroniki, wydawnictwa spółdzielni, foldery, albumy, plakaty okolicznościowe, dyplomy, medale pamiątkowe, trofea, tj. puchary, proporce itp.

„Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej" – napisał Cyprian Kamil Norwid. Miejmy to na uwadze.

Ze spółdzielczym pozdrowieniem

Kustosz Izby Pamięci
Kazimierz Bendkowski,

Przewodnicząca Komisji Historycznej
Bolesława Rużalska

Warszawa, dnia 8 grudnia 2011 roku.

CO PISZĄ INNI?

Gra na zmysły

O „Polowaniu na klienta” pisała „Nowa Trybuna Opolska” z 9. XII.2012 r. (Krzysztof Ogiolda). Gdy na stoisku z alkoholem słychać francuską muzykę, lepiej sprzedają się francuskie wina. Damska bielizna pięknieje, gdy towarzyszy jej miły zapach tłoczony przez klimatyzację.

Obrazek z jednego z marketów. Tatuś z córeczką pchają wózek z zakupami. Do tatusia podchodzi młoda i śliczna hostessa. Częstuje kawałkiem wykwintnego, więc i dość drogiego sera. Córeczka nie zwróci pewnie uwagi na jej długie, zgrabne nogi. I nie musi. Do niej podchodzi kolejna dziewczyna, przebrana za kolorową krówkę i oferuje do sprzedania coś słodkiego. W tle słychać relaksacyjną muzykę, a wokół pachnie świeże pieczywo. Przypadek? Wcale nie, im więcej zmysłów klienta jednocześnie uda się zaangażować, tym bardziej wiąże się go z konkretną marką i produktem.

Prawdziwym hitem marketingowym jest tzw. aromamarketing. W Polsce stosunkowo jeszcze słabo rozwinięty (najczęściej jest to zapach świeżego pieczywa, zachęcający do zakupu artykułów spożywczych). Na Zachodzie, poprzez klimatyzację można, w zależności od potrzeb, tłoczyć kilkaset zapachów. Do kupowania np. świątecznych gadżetów zachęca, nie tylko kolęda, ale np. zapach pieczonych jabłek i cynamonu.

Skutecznie atakuje się także wzrok. To nie przypadek, że w okresie przedświątecznym w marketach dominują wyraziste kolory – złoty i czerwony. Często wystarczy w pudełko w tych barwach zapakować gadżety, które w ciągu roku słabo się sprzedają, by stały się atrakcyjnymi prezentami pod choinkę.

Presja wywierana na kupującego zaczyna się jeszcze w domu. Bo jak tu nie kupić choćby margaryny X czy masła Y, skoro tylko z nimi – jak przekonują w telewizji znane twarze – możliwe będą nie tylko udane wypieki, ale i szczęście zapanuje w naszej rodzinie.

To jest strategia nieustannego atakowania klienta, oddziaływania na poziomie 360 stopni otaczającej go rzeczywistości. Na wysokości oczu kupującego umieszcza się na półkach te towary, na których sprzedaniu zależy najbardziej. Żeby znaleźć tańsze trzeba się solidnie schylić lub zadrzeć wysoko głowę. Za to atrakcyjne a dość drogie słodycze i różne drobne zabawki, prawie na pewno zostaną umieszczone tam, gdzie sięga wzrok dziecka.

Do kupowania zachęca nas nie tylko układ towarów na półkach. Także rozmaite plansze, banery , balony reklamowe, monitory emitujące reklamy, itp. Marketing . atakuje nas z wysokości sufitu i z poziomu podłogi. Reklama prowadzona wewnątrz sklepu jest skuteczniejsza niż nam się wydaje. Badania pokazują, że około 70 procent decyzji o zakupie zapada właśnie w sklepie a nie w domu.

Jednym z popularnych sposobów jest tzw. metoda prawej ręki. W dobrze widocznym miejscu ustawia się produkt dominujący w danej branży i – na kieszeń przeciętnego klienta – drogi. Pozornie to on jest przedmiotem adresowanej do kupującego perswazji.

Pozornie, bo tuż obok umieszcza się podobny produkt innej firmy, oczywiście nieco tańszy. Rynkowego lidera nie kupimy, ale z ulgą wybierzemy to, co z nim sąsiaduje. I jeszcze mamy poczucie, że zrobiliśmy dobry interes.

Najpopularniejszym sposobem polowania na klienta są rozmaite obniżki, promocje, wyprzedaże, dni bez podatku, itp. Który mężczyzna nie kupi perfum dla ukochanej w sytuacji, gdy na stojącej przy niej tabliczce zobaczy przekreśloną cenę 450 zł, a w jej miejsce nową: 90 zł.

Popularnym zabiegiem przyciągającym klientów do sklepu jest zdecydowane, nawet poniżej opłacalności, obniżenie ceny, ale tylko na niektóre produkty. Jak już klient przyjdzie do sklepu by skorzystać z obniżki cen, jest duża szansa, że kupi jeszcze kilkanaście innych produktów.

Sprawdzony sposób na zatrzymanie kupującego w sklepie na dłużej, to zapewnienie mu komfortu wewnątrz i w jego otoczeniu. Jeśli w różnych sklepach tej samej sieci towar rozkłada się według tego samego schematu, to klient wszędzie czuje się u siebie. Oczywiście, co jakiś czas ten układ trzeba wszędzie jednocześnie zmienić, by kupujący rozglądając się za towarem, znalazł także to, czego wcale nie szuka.

(oprac. jmj)

Warszawo, ty moja Warszawo

Czas karnawału

Styczeń, okres karnawału. Ale jaki to karnawał, kiedy każda zabawa kosztuje krocie?!... Warszawa, jest dzisiaj wielkim „smutasem”. Większym niż za czasów PRL-u. Jestem gotowy stawić pola każdemu, który twierdzi że jest inaczej! Warszawa lat 60-tych ubiegłego wieku nie szła spać z kurami. Nie zasypiał Nowy Świat, Mariensztat… ba, nawet na Targowej, Ząbkowskiej czy Brzeskiej, życie towarzyskie nie kończyło się z zachodem słońca, jak to jest za czasów wyzwolonego kapitalizmu.

A drzewiej też było lepiej, niż teraz. Weźmy na przykład Warszawę za czasów Zygmuntów, zwłaszcza Starego. Szynków, winiarni i piwnic z piwem było bez liku. W połowie XVII wieku, najwięcej tego typu lokali, aż siedemnaście!, było przy Rynku Staromiejskim.

Jednym z najbardziej znanych była winiarnia założona przez Michała Fukiera w 1610 roku. W kamienicy Balcera Strubicza miał winiarnię „Gallus, co wino szynkuje”; w kamienicy Gizów znajdował się szynk Jaworowskiego, a tuż obok „Hans Winiarz”… Długo by wymieniać nazwy lokali i domów zajezdnych, gdzie można było się zabawić i spędzać wieczory. Trwała tam nieustająca biesiada, a wspomagało ją ówczesne przysłowie – kto karczmę wyminie, nogę wywinie!

Pito tam przede wszystkim wino, gorzałkę i piwo. To ostatnie było używane jako uzupełnienie codziennych posiłków. Piły je także kobiety i osoby duchowne. Bardziej, znane wówczas, mocniejsze alkohole, to: gorzałka i wódki: cytrynowa, anyżowa i cynamonowa. Ale najchętniej pito wino.

Kacper Winiarz serwował je nawet na kredyt i dawał pod zastaw. A czego` to nasi drodzy przodkowie, spragnieni wina, u niego nie zastawiali?...Zachowały się zapisy, że były to m.in. srebrne łyżki, rzeczy osobistego użytku, a nawet kultu, jak różaniec.

W winiarniach i karczmach nie tylko pito. Występowali tam kuglarze, grali wędrowni grajkowie, uprawiano hazard (głównie kości i karty). Alkohol wyzwalał sprośność, wszeteczność, rubaszność… Rozochoceni alkoholem, nasi przodkowie śpiewali grubiańskie piosenki, rzucali często sprośnym słowem…

Zachował się zapis wystąpienia kaznodziei, księdza Pawła Gilowskiego, który tak wówczas piętnował zachowania w karczmach:

„.. pijanicy stawiają się wnet srodzy, wszeteczni, niewstydliwi, bo wnet wdawają się w śmieszki, w żarty błazeńskie, postawę szaloną, śpiewanie grube, słowa plugawe, nieobyczajne, niepotrzebne; jedni ryczą by wołowie, drudzy wołają by szaleńcy, inszy tańcują by cielęta, skaczą, biegają…, tłuką szklanki, gryzą dzbanki, potem nalewają sobie w skopce i trzewiki… wszystko im wadzi, buczną postawę dźwigają, czupryny wymuskują, lada z przyczyny wadzą…”.

Wiązała się z tym poważna uciążliwość dla tych, którzy w okolicach lokali rozrywkowych mieszkali lub też na trasach powrotu uczestników, opisanych przez księdza Gilowskiego, brewerii. Szczególnie aktywny był w tym okresie Samuel Łaszcz, słynny awanturnik i pijak, który sobie delię wyrokami sądowymi kazał podbić.

Współcześni chuligani i dewastatorzy miejskiego mienia nie są godni pana Łaszcza nawet w pewne przysłowiowe miejsce całować.

Jak widać już wówczas byli wobec prawa równi i równiejsi, bowiem pan Łaszcz długo mógł bez interwencji ówczesnej policji czy straży miejskiej swawolić. I nic się od tamtych czasów nie zmieniło.

(oprac. jmj)

● Prawo na co dzień ● Prawo na co dzień ●

Urlopy macierzyńskie w 2012 r.

Zmianę przepisów dotyczących uprawnień rodzicielskich (tzw. nowelizacja macierzyńska). wprowadziła ustawa z 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. W 2012 r. zostaną wprowadzone kolejne zmiany w wymiarze dodatkowego urlopu macierzyńskiego i na warunkach urlopu macierzyńskiego, a w 2014 r. nastąpi ostatni etap zmian w tym urlopie.

Z dodatkowego urlopu macierzyńskiego może skorzystać pracownica – matka dziecka (art. 182[1] Kodeksu pracy), a także w dwóch przypadkach uprawniony do skorzystania z takiego urlopu jest także pracownik – ojciec wychowujący dziecko, mianowicie jeżeli:

- pracownica zrezygnuje z urlopu macierzyńskiego po wykorzystaniu 14 tygodni, a z pozostałej części tego urlopu będzie korzystał pracownik-ojciec wychowujący dziecko;
- pracownica wykorzysta podstawowy urlop macierzyński i nie będzie zamierzała korzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego.

Do dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego jest uprawniony pracownik, który przyjął dziecko na wychowanie i wystąpił do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub który przyjął dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem – nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10. roku życia – i wykorzystał urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego.

Od 1 stycznia 2012 r. wymiar dodatkowego urlopu macierzyńskiego ulegnie zwiększeniu i będzie wynosił:

- do 4 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- do 6 tygodni – w przypadku porodu mnogiego.

Taki wymiar dodatkowego urlopu będzie obowiązywał w 2012 r. i w 2013 r., a od 1 stycznia 2014 r. osiągnie swój docelowy wymiar i będzie wynosił:

- do 6 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- do 8 tygodni – w przypadku porodu mnogiego.

Pracownikowi uprawnionemu do urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego (tzw. urlopu adopcyjnego) także przysługuje prawo do urlopu dodatkowego.

Od 1 stycznia 2012 r. wymiar dodatkowego urlopu adopcyjnego ulegnie zwiększeniu i będzie wynosił:

- do 4 tygodni – w przypadku przyjęcia na wychowanie jednego dziecka,
- do 6 tygodni – w przypadku jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka,
- do 2 tygodni, jeżeli pracownik nie może wykorzystać dodatkowego urlopu w podanych wyżej wymiarach ze względu na osiągnięcie przez dziecko 7. roku życia lub 10. roku życia (dotyczy to dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego).

Taki wymiar urlopu dodatkowego będzie obowiązywał w 2012 r. i w 2013 r., a od 1 stycznia 2014 r. osiągnie swój docelowy wymiar, o którym mowa w art. 183 § 3 Kodeksu pracy (tj. do 6 tygodni – w przypadku przyjęcia na wychowanie jednego dziecka, do 8 tygodni – w przypadku jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka i do 3 tygodni – w przypadku przyjęcia na wychowanie dziecka w takim wieku, że nie można wykorzystać maksymalnego wymiaru dodatkowego urlopu).

Do urlopu ojcowskiego jest uprawniony pracownik – ojciec wychowujący dziecko. Ma on możliwość skorzystania z tego urlopu w okresie:

- do ukończenia przez dziecko 12. miesiąca życia albo
- do upływu 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10. roku życia.

Uprawnienie do tego urlopu przysługuje zarówno pracownikom – ojcom biologicznym dziecka, jak i ojcom, którzy przysposobili dziecko. Obecnie wymiar urlopu ojcowskiego wynosi 1 tydzień, natomiast od 1 stycznia 2012 r. urlop ten osiągnie swój docelowy wymiar i będzie wynosił 2 tygodnie.

Pracownicy korzystający w dniu 1 stycznia 2012 r. z dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego w niższych wymiarach mają prawo do części dodatkowego urlopu w wymiarze odpowiadającym różnicy między podwyższonym (obowiązującym od 1 stycznia 2012 r.) a dotychczasowym (obowiązującym w 2011 r.) wymiarem dodatkowego urlopu.

Za czas urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu ojcowskiego przysługuje zasiłek macierzyński wyliczony na podstawie ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa .

Opracowała: MONIKA BOBKE

HANDEL 2012

Niepewne prognozy

Jak będą wyglądały zakupy Polaków w 2012 roku? Czy będą kupowali więcej, czy też dokładnie będą liczyli każdy grosz, nim zdecydują się na jego wydanie? „Gazeta Wyborcza” z 19 grudnia 2011 r. w artykule „Polska na zakupach” (Piotr Mączyński. Leszek Kostrzewski), analizując zakupy przedświąteczne, nie ograniczyła się tylko do wąskiego tematu okresu przed świętami, a spojrzała na problem sprzedaży i popytu szerzej.

Piszą autorzy, że gdyby to sklepy miały wybierać daty świąt, przypadałyby zawsze w poniedziałek po weekendzie. Weekend oznacza, że ludzie mają czas robić zakupy. A wtedy włożą do koszyków więcej. Jeśli chodzi o Wigilię, ideał spełni się właśnie w 2012 roku.

Ludzie przez kryzys zmienili swoje zwyczaje zakupowe. Trochę mniej chodzą do centrów handlowych. W czerwcu, według indeksu FootFall mierzącego ruch w galeriach, było o 5 proc. mniej osób niż w poprzednim roku, w lipcu - minus 3,8, w sierpniu – minus 5,2, w październiku – 3,9, w listopadzie stagnacja.

Jednak na te spadki w ujęciu procentowym wpływa również fakt, ze cały czas powiększa się ilość centrów handlowych w kraju, co powoduje rozłożenie się tej samej liczby klientów na większą liczbę obiektów. Obroty w centrach raczej stoją w miejscu. Połowa ich wyników jest uzależniona od sprzedaży ubrań i butów. Ponadto klienci nastawiali się raczej na wyprzedaże i przeceny.

A artykuły spożywcze?...

Według szacunków firmy analitycznej PMR w 2011 roku rynek artykułów spożywczych w Polsce osiągnął prawie 250 miliardów złotych, blisko 9 miliardów więcej niż w 2010 roku.

Zdaniem Dominiki Kubackiej, autorki raportu, do wzrostu wartości rynku o 3,7 proc., w największym stopniu przyczyniły się znacznie wyższe ceny. Konsumenci nadal trzymali w ryzach zakupy spożywcze i racjonalnie dysponowali swoim budżetem. Coraz więcej wydają na zakupy w dyskontach i na marki własne detalistów – stwierdza D. Kubacka.

Ten trend jest na tyle silny, że jedna z firm doradzających przy budowie galerii handlowych wydała ostatnio rekomendację, , by w nowo wybudowanym centrum na ścianie wschodniej jako główny sklep spożywczy umieścić dyskont typu Biedronka albo Lidl.

Jeszcze niedawno taki ruch był nie do pomyślenia. Biedronka umacniająca się na pozycji lidera detalicznego handlu spożywczego jest bliska opanowania 10 proc. rynku. Po trzech kwartałach jej sprzedaż wyniosła 17,3 mld złotych, o 25,3 proc. więcej niż przed rokiem.

Marże w handlu od dłuższego czasu się obniżają. Przy dobrach szybko zbywalnych (FMCG) – artykułach spożywczych, kosmetykach i chemii gospodarczej, spadły w ciągu ostatnich dwóch latach o co najmniej pkt. proc.

Adam Jarmicki, menadżer inwestycyjny Penta Investments (właściciel Żabki) twierdzi, że na tle Europy i tak zakupy Polaków wypadają świetnie. Ale należy być ostrożnym co do prognoz. Trudno stwierdzić, w jakich nastrojach Polacy wejdą w 2012 rok? Trzeba pamiętać, że ostatni kryzys zawitał do Polski trochę później niż do Europy Zachodniej.

(opr. jmj)

CIEKAWOSTKI DLA WSZYSTKICH

Nieodłącznym atrybutem towarzyszącym powitaniu Nowego Roku jest szampan, młodszy brat wina. A wino towarzyszy człowiekowi, prawdopodobnie od momentu, gdy stanął na dwóch nogach, a może i wcześniej.

Co zrobił przede wszystkim Noe, gdy po potopie stanął na osuszonej ziemi? … Zasadził winnicę. A gdy wyprodukował wino i solidnie pokosztował efektu swojej pracy?... Odurzył się i leżał nagi w swoim namiocie.

Za czasów chrześcijaństwa, Ewangeliści nawiązali do platońskiego wzoru mądrego biesiadowania, ale już Stary Testament opisał etyczne granice spożywania wina. Zostało ono też zaliczone – obok oliwy, zboża, miodu, moszczu, bydła i owiec – do siedmiu darów Ziemi Obiecanej, która to została przyrzeczona Żydom po wyjściu z niewoli egipskiej.

W epoce gallo-romańskiej, Rzymianie posadzili pierwsze krzewy winne m.in. i eliminujący niektóre wady wina. Wprowadził też używanie korka z dębu, przywiązanego do butelki włóknem konopnym nasyconym olejem, co pozwalało winu zachować świeżość i pianę. Polecił też wzmocnić butelki, poprzez produkowanie ich z grubego szkła, aby nie wybuchały. Kopalnie kredy w pobliżu jego opactwa były wykorzystywane do przechowywania szampana w stałej temperaturze i wilgotności.

Jednak Dom Pérignon nie zdołał ustalić przyczyny musowania wina. Dokonał tego dopiero w XIX wieku Ludwik Pasteur, podczas badań nad fermentacją.

Szampana nalej mi...

Księga Rodzaju, opisująca zakładanie winnicy przez Noego została spisana około VI wieku p.n.e. Ale na Bliskim Wschodzie uprawiano winorośl znacznie, znacznie wcześniej. W Gruzji i północno-wschodniej Turcji znaleziono pestki winne, pochodzące z roślin niewątpliwie uprawianych przez człowieka ok. 6000 lat p.n.e. W górach Zagros w Iranie archeolodzy znaleźli tłocznię, skonstruowaną mniej więcej 5000 lat p.n.e.

Według mitologicznego przekazu, już egipski bóg śmierci, Ozyrys, spożywał wino. Na pewno winorośl była uprawiana w Egipcie już w czwartym tysiącleciu p.n.e. Mniej więcej z połowy trzeciego tysiąclecia, zachowały się malowidła ścienne, ukazujące ogrody z winoroślami i sceny z winobrania. Wino było pite przez kapłanów podczas ceremonii religijnych. Było zarezerwowane dla nich i szlachetnie urodzonych. Lud pił piwo.

Podstawowym płynnym artykułem spożywczym stało się wino dopiero u starożytnych Greków. Znali oni 150 różnych odmian winorośli, wznosząc uprawę i konsumpcję na dużo wyższy poziom.

w regionie Szampanii. Dzięki staraniom kleru, uprawa winorośli przetrwała w szczególności w okolicach Reims i Chąlons-en-Champagne.

Za panowania Henryka IV utrwaliło się w Paryżu określenie „wino szampańskie". W regionie ta nazwa przyjmowała się trudno, ponieważ słowo champagne oznaczało nieużytki, nadające się tylko na pastwiska dla owiec.

Od 1660 roku szampan jest szybko butelkowany, aby zapewnić najlepsze zachowanie aromatu (utoczenie z beczki przed końcem pierwszej fermentacji, ale dzięki temu stał się naturalnie gazowany – szczególnie szampany o słabej zawartości alkoholu, słabo zabarwione i utoczone z beczki w okresie równonocy wiosennej. To musowanie było problemem winiarzy do tego stopnia, że nazywali szampan „winem diabelskim" lub „wystrzeliwaczem korków *(saute-bouchon)*

W 1670 roku mnich-szafarz opactwa benedyktyńskiego w Hautvillers, Dom Pérignon po raz pierwszy zastosował dobór winogron, poprawiający jakość

Dwutlenek węgla tworzy się w szampanie na skutek naturalnego procesu dojrzewania wina w butelkach. Do butelek nalewa się młode, nie do końca przefermentowane wino, a następnie przechowuje się lekko pochylone w stronę korka butelki, w piwnicach, w stałej temperaturze 3-5 °C.

Szampan musujący w specjalnych butelkach został wprowadzony we Francji do sprzedaży około 1665 roku. Natomiast międzynarodowe uznanie zaczął zdobywać w XVIII wieku. Talleyrand nazwał szampana „winem cywilizacji".

Produkcja szampana jest obłożona ścisłymi warunkami, które wyróżniają go spośród innych win musujących. W szczególności jego produkcję charakteryzuje: ściśle określony obszar uprawy, regulowany sposób uprawy, jak np. gęstość winorośli, ograniczenia wielkości zbiorów z jednostki powierzchni, ręczne zbiory winogron, dokładne wyciskanie następujące szybko po zbiorze, fermentacja wina w butelkach.

JASJAN

HOROSKOP

Baran 21.III –20.IV
Najwyższy czas zrozumieć samego siebie i zaakceptować własne marzenia, nie burząc świata wokół siebie. „Nie rozumie się innych, nie rozumiejąc dobrze samego siebie".

Byk 21.IV–21.V
Umiar w każdej dziedzinie życia da ci pełną satysfakcję, zwłaszcza w sferze materialnych osiągnięć. Nierozważne postępowanie może doprowadzić do komplikacji i pomyłek.

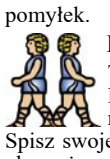

Bliźnięta 22.V–21.VI
Twój patron astrologiczny Merkury będzie cię wspierał dopiero po 28 stycznia. Spisz swoje nowe pomysły i działaj bez obaw, że popełnisz błędy. Czas odnowić przyjacielskie kontakty.

Rak 22.VI–22.VII
Tylko od ciebie zależy czy będziesz analizować wszystko i w razie niepowodzeń zamartwiać się, czy spojrzysz inaczej na wszystko co cię otacza i dostrzeżesz piękno i dobro.

Lew 23.VII–22.VIII
Samodzielne działania zapewnią ci poczucie spełnienia i szczęścia. Wykonując pracę, dzięki której możesz udowodnić, że potrafisz być twórczy. Będziesz zadowolony ze spełnienia się.

Panna 23.VIII–22.IX
Nic nie jest ważniejsze od dobrego samopoczucia. Zmniejszając wrodzony krytycyzm skrócisz swoją drogę do sukcesów. Intensywna praca wymaga dłuższego odpoczynku.

Waga 23.IX–23.X
Wszelkie decyzje podejmuj bez emocji, bowiem od tego zależy skuteczność ich realizacji. Trudy roku poprzedniego dadzą znać o sobie. Odpocznij za wszelką cenę.

Skorpion 24.X –22.XI
Ważne, aby szczególnie w tym miesiącu utrzymywać poprawne relacje z rodziną. Przyniosą one korzyści obopólne. Wsparcie bliskich wzmacnia. Wspólnie można zdziałać więcej.

Strzelec 23.XI–23.XII
Zdrowie jest największym bogactwem. Postaraj się racjonalnie rozkładać obowiązki, by mieć więcej czasu dla siebie. Zatroszcz się o dobre samopoczucie.

Koziorożec 24.XII–20.I
Znajdź w tym roku dość siły, by zmierzać do celu obranego przez siebie już na jego początku. Dzięki wrodzonemu uporowi będziesz w stanie pokonać ewentualne przeszkody.

Wodnik 21.I–20.II
Styczeń nie jest dla ciebie najlepszym miesiącem. Zadbaj o kondycję psychiczną , aby skumulować siły niezbędne do działań w kolejnych miesiącach. W życiu osobistym wiele przemyśleń.

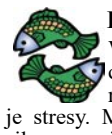

Ryby 21.II–20.III
Wyobraźnia, intuicja i marzycielstwo mogą zderzyć się z rzeczywistością, co spowoduje stresy. Można tego uniknąć mierząc siły na zamiary.

Pielęgnica *Pseudotropheus Saulosi*

Po raz pierwszy ta piękna pielęgnica została odkryta w roku 1990 na północ od wyspy Chisumulu i opisana przez znanego akwarystę niemieckiego Ad Konnigsa. Ryby te zasiedlają głównie strefę wody, znajdującą się na głębokości od 6 do 16m z obfitą obsadą skał.

Zwykle można zaobserwować je w dość dużych ławicach złożonych z młodych niewybarwionych osobników i samic. Są gatunkiem terytorialnym strzegącym granic swojego rewiru. Dorastają do wielkości 8cm. Dymorfizm płciowy jest dobrze zaznaczony. Samice i młode ryby mają zabarwienie żółto–pomarańczowe, zaś samce są niebieskie w ciemne pasy.

Jak na pielęgnice są rybami dość łagodnymi przebywającymi w stadach. Dorosłe samce wolą przebywać w samotności, patrolując swoje skalne kryjówki. Po 7-8 miesiącach dojrzewania staja się gotowe do rozrodu. Tarło odbywają dwa osobniki przy kamieniu z zagłębieniem, gdzie samica składa ikrę.

AKWARIUM

Inkubacja narybku trwa do 34 dni. Samice po wypuszczeniu narybku mogą polować na młode traktując je jako potencjalny posiłek. W akwarium bez problemu spożywa dafnie i oczlki, pokarm płatkowy z dodatkiem spiruliny oraz liście sparzonej sałaty. Polecam ten gatunek miłośnikom pyszczaków, gdyż wielkość zbiornika hodowlanego nie jest stosunkowo wielka (do 200l).

M.W.

Aforyzmy

- **Uśmiech i humor – to znak zwycięskiego górowania nad losem.**
  S.Garczyński
- **Ludzie, którzy sami nie mają humoru, usiłują odebrać go innym.**
  K.Chyła
- **Smutek woli kanapę, radość bujany fotel.**
  G. Stańczyk
- **„Głowa do góry" – rzekł kat zarzucając stryczek.**
  St.J.Lec
- **Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a cierpliwy spory łagodzi.**
  Salomon
- **Żyjemy naprawdę tylko wtedy, Kiedy się cieszymy ludzką życzliwością.**
  J. W. Goethe

SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ

Zespół Cona

Jest to zespół charakteryzujący się wzrostem wytwarzania Aldosteronu, z jednoczesnym zahamowaniem aktywności reninowej osocza, co prowadzi do wystąpienia nadciśnienia tętniczego. Może rozwijać się na skutek obustronnego przerostu kory nadnerczy, co stanowi >50% przypadków, obecności gruczolaka nadnercza wydzielającego Aldosteron (30-50% przypadków, hiperaldosteronizmu rodzinnego typ I i typu II, raka kory nadnerczy oraz ekotopowego wydzielania aldosteronu przez tkankę nowotworową.

Po raz pierwszy został opisany w 1953 r. u chorego z guzem nadnercza przebiegającym z nadciśnieniem tętniczym. W obrazie klinicznym tego zespołu występuje oporne na leczenie nadciśnienie tętnicze, osłabienie mięśni, wielomocz, parestezje na skutek spadku potasu we krwi.

W procesie diagnostycznym rozpoznanie nasuwa się nam wtedy, gdy występuje więcej niż jeden z poniżej podanych objawów: hipokaliemia, ciężkie oporne na leczenie hipotensyjne nadciśnienie tętnicze, guz nadnercza przebiegający z nadciśnieniem tętniczym. Tak więc z pierwszoplanowych badań najważniejsze są CT jamy brzusznej lub MR (rezonans magnetyczny), scyntygrafia kory nadnerczy, ocena aktywności reninowej osocza (spadek ARO), cewnikowanie żył nadnerczy z pomiarem stężenia Aldosteronu.

Celem leczenia tego zespołu jest normalizacja nadciśnienie tętniczego, wyrównanie poziomu potasu i Aldosteronu w surowicy. Leczenie jest zależne od przyczyny zespołu. W przypadku guza nadnercza wydzielającego Aldosteron, jest to leczenie operacyjne. Leczenie farmakologiczne stosuje się w przypadku przerostu kory nadnerczy. Stosuje się diuretyki oszczędzające potas (Spironolakton podczas posiłku w dawkach 12,5-50mg 2xdz., zwiększając w razie potrzeby do 100mg 2xdz. lub Eplerenon 2xdz. 25mg), a w rodzinnym hiperaldosteronizmie typ I glikokortykosterydy.

ESKULAP

● KRZYŻÓWKA nr 1 z hasłem ●

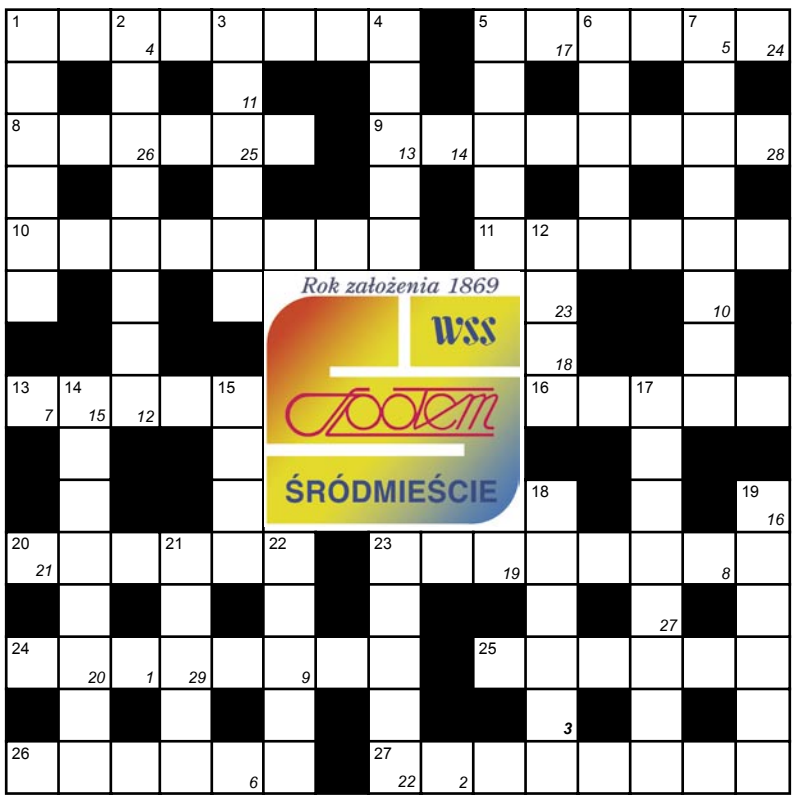

Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od **1-29** utworzą hasło:

Poziomo: l) jest ssakiem, 5) konkurencja narciarska, 8) brzydka cecha charakteru, 9) ''królowa'' bufetu, 10) legendarna żona Piasta, 11) miasto w Holandii nad rzeką Lek, 13) wzór doskonałości, 16) głupek, 20) w mitologii greckiej siedziba muz, 23) miasto we Francji, 24) w mitologii rzymskiej kapłanka strzegąca świętego ognia, 25) niewielka chata, 26) pogląd odrzucający wiarę w Boga, 27) strój kobiety.

Pionowo: l) średniówka, 2) zajęcie rybaka, 3) nie czereśnia, 4) jadowity wąż, 5) obchodzi imieniny 15 maja, 6) Francis Wiliam,1877-1945, noblista, fizyk angielski, 7) szydzenie, 12) naczelny organ państwa, 14) schyłkowiec, 15) jeden ze sprzętów w izbie, 17) pokrzywdzeni żeglarze, 18) ważny dla przedsiębiorcy, 19) akt prawny, 21) krótkie notatki, 22) wzięcie wszystkich lew w brydżu, 23) bałagan.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 1** prosimy przesłać na adres redakcji do dnia **31stycznia 2012 r.**

Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą – niespodzianką ufundowaną przez **Społem WSS Śródmieście.**

Rozwiązanie krzyżówki nr 11

Poziomo: l) dzięcioł, 5) badacz, 8) Irczan, 9) paluszek, 10) podatnik, 11) dworak, 13) motyl, 16) adres, 20) Harris, 23) gosposia, 24) Sofokles, 25) deptak, 26) Paulin, 27) autarkia.

Pionowo: l) Dniepr, 2) incydent, 3) ciasto, 4) łupek, 5) bolid, 6) Disko, 7) czekanie, 12) woda, 14) obrażona, 15) lęki, 17) rumsztyk, 18) opieka, 19) jaskra, 21) Raoul, 22) splin, 23) gąska.

HASŁO: **NASZE WYPIEKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ**

Nagrodę – niespodziankę ufundowaną przez Firmę Cukierniczą M.W. Janczewscy wylosowała **Marta Powierska.**

Społemowiec Warszawski

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 827-92-41 wew. 227, fax 828-80-31.
Redaktor naczelny -DARIUSZ GIERYCZ, zastępca red. naczelnego JANUSZ JASTRZĘBSKI. Stali współpracownicy: Monika Bobke, Cezary Bunikiewicz, Irena Chojnowska, Elżbieta Jędrych, Jolanta Jędrzejewska, Jerzy Wojciewski, Jarosław Żukowicz.
PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 54 zł (plus VAT). Adres e-mail: spolemowiec@spolem.waw.pl
WYDAWCA: „Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53.
DRUK: Drukarnia Nr 1, 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37. Zam. 3/2012.
ISSN 1231-2967